Cena numeru 12 groszy.

Nr. 262. Niedziela 16 listopada 1924 roku. Rok XV.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 25 groszy, w tekście i nadesłane 20 groszy, za tekstem 10 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—8 groszy za wyraz. Najmniej 80 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

B. P.

Jadwiga z Treitlów

Maurycowa Reiner

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 14 listopada 1924 r., przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Wspólnej Nr. 4 na cmentarz żydowski nastąpi w niedzielę dnia 16 listopada r. b. o godz. 2-ej po południu, o czem zawiadamiają zrozpaczeni

Mąż, córki, syn, zięciowie, siostry, wnuki i rodzina.

W pierwszą rocznicę śmierci za spokój duszy

Ś. p. JANA WACOWSKIEGO

odprawiona będzie msza św. w kościele parafjalnym w Sosnowcu dnia 17 listopada 1924 r. o godzinie 8 m. 30, na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego

350 Żona, syn i synowa.

POPIERAJCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY!

ELEGANCKIE! TWARDE!

PEPEGE

Marka fabryczna.

Pierwsza w Polsce Fabryka KALOSZY

„PEPEGE"

275-5

Polski Przemysł Gumowy, Tow. Akc. W GRUDZIĄDZU.

Żądajcie wszędzie!

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogiej nam zwłokom

Ś. p. Kazimiery Gabryałowiczowej

oraz wszystkim, którzy dali dowody życzliwości i współczucia, Szanownemu Duchowieństwu, a w szczególności Wiel. ks. kanonikowi Pr. Raczyńskiemu oraz tym, którzy odśpiewali pienia żałobne, składa z głębi zbolałego serca serdeczne „Bóg zapłać".

mąż z rodziną. 409

Za spokój duszy

ś. † p.

Kazimiery Gabryałowiczowej

która zmarła dn. 12 listopada r. b. odprawi się dnia 18 b. m. o godz. 10-ej rano w kościołku kolejowym w Sosnowcu msza św. żałobna, na którą rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 410

„SANITAS"

ZAKŁAD ROENTGENA i FIZJATRJI

Sp. z ogr. odp. 1511-2

Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 12. Telef. 494.

tel. kierownika 520

Roentgenologja w pełnym zakresie: zdjęcia, prześwietlania, naświetlania lecznicze (leczenie gruźlicy metodą Manachina). Lampy kwarcowe Jesionka i fioletowe—leczenie światłem przy anemji, gruźlicy, cierpieniach gruczołów, chorobach skóry i kości. Leczenie elektrycznością: galwanizacja i faradyzacja przy cierpieniach układu nerwowego i mięśniowego (neuralgje, porażenia pourazowe i t. p.) Leczenie emanacją radu (artretyzm, zwapnienie naczyń, przemiana materji).

Godziny przyjęć od 12—2 i od 5—7 po poł.

Mąkę żytnią poznańską 60% i 70%

ze świeżego transportu sprzedaje wagonowo i na worki po cenach konkurencyjnych

DOM KOMISOWO-HANDLOWY

„B. KARCZEWSKI i S-ka"

w Sosnowcu 420

ulica Małachowskiego 9, telefon 74.

Polska i Rosja.

Sosnowiec, 16 listopada.

Dwa kapitalne zagadnienia leżą w polskiej polityce zagranicznej, oczekując swego rozwiązania. Oba te zagadnienia w ścisłym pozostają związku i z polityką wewnętrzną państwa. Od właściwego rozwiązania tych zagadnień — nie wahamy się zaryzykować tego powiedzenia — zależy samo istnienie Polski. Są to zagadnienia: niemieckie i rosyjskie. Jedno i drugie znajduje się dzisiaj właściwie w stanie prowizorycznym, nie jest dostatecznie przemyślane w naszych kołach politycznych i parlamentarnych, spychane jest, że tak powiemy, z dnia na dzień, co już w fatalny sposób odbija się na całej polityce praktycznej naszego rządu i jest przyczyną owego braku jasnej i konsekwentnej linji postępowania w każdej zasadniczej kwestji, związanej z jednem lub z drugiem zagadnieniem.

O sprawach niemieckich, składających się na pierwsze z tych zagadnień, prasa wielkopolska, a w szczególności „Kurjer Poznański", pisze bardzo wiele. Gdyby nawet odczuwać się dawał dotkliwy brak publikacji politycznych o tym wielkiej wagi przedmiocie, to już to wszystko, co przynosi prasa wielkopolska, starczyćby powinno za materjał dostateczny dla zorjentowania się w zagadnieniu niemieckiem. O sprawach, związanych z zagadnieniem rosyjskiem prasa polska pisze bardzo wiele. Z tego jednak, co przynoszą dzienniki polskie, można wyciągnąć wnioski jedynie na krótką metę, żadnych natomiast wskazań, któreby całość zagadnienia obejmowały, prasa polska nie przynosi. A zagadnienie rosyjskie jest dla istnienia naszego — jeżeli chodzi o dalszą przyszłość — zagadnieniem pierwszorzędnem i domagającem się niezwłocznie już dzisiaj właściwego, gruntownie przemyślanego ustawienia i rozwiązania.

Rozważanie tego przedmiotu nasuwa nam okazja przyjazdu do Warszawy nowego posła sowieckiego, Wojkowa, który w dniu 8 listopada wręczył prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające. Wojkow, zwracając się do prezydenta Rzeczypospolitej,

naobiecywał, iż „postawi sobie za zasadniczy cel stworzenie atmosfery zupełnego zaufania" pomiędzy Rosją sowiecką a Rzecząpospolitą Polską. I dalej wyraził nadzieję, „iż to wzajemne zaufanie winno stworzyć trwałe gwarancje dla dobrych stosunków sąsiedzkich i dla gospodarczego zbliżenia obu państw".

O pewnych rzeczach zasadniczych w polityce praktycznej państwa należy mówić jasno i otwarcie. Mówiąc tedy jasno i otwarcie o stosunkach z sowietami, musimy powiedzieć, iż w zapewnienia posła sowieckiego nie wierzymy, jak zresztą nie wierzy w nie całe społeczeństwo polskie.

O zaufaniu nie może być mowy w Polsce w stosunku do rządu sowietów, tak samo zresztą, jak zaufania tego mieć nie mogą sowiety do całej olbrzymiej reszty świata poza Rosją sowiecką, jak zresztą nie mogą mieć tego zaufania do ludu rosyjskiego, nad którym dzierżą dzisiaj władzę. Chodziłoby tylko o stworzenie pomiędzy Polską a Rosją sowiecką stosunków poprawnych, o ścisłe przestrzeganie postanowień traktatu ryskiego, do czego sowiety nietylko się nie poczuwają, ale wręcz otwarcie postanowienia tego traktatu gwałcą. Wszystkie napady band rozbójniczych na kresach wschodnich organizowane były i są przez rząd sowiecki, co zresztą z zeznań ujętych bandytów niezbicie wynika. Również propaganda komunistyczna, mająca na celu obalenie istniejącego ustroju społecznego i politycznego w Polsce, organizowana jest za fundusze i przy pomocy agentów rządu sowietów i trzeciej międzynarodówki, mającej siedzibę swoją w Moskwie.

Posła sowieckiego w Warszawie uważać musimy raczej za głównego kierownika propagandy wywrotowej, nie zaś jako przedstawiciela państwa, które pragnie żyć z nami w dobrych sąsiedzkich stosunkach. Pod tym kątem widzenia układać się winien cały stosunek rządu polskiego do sowietów. Stosunek ten powinien być nacechowany powagą i energją, bez względu na to, jaką i gdzie zdobywa sobie rząd sowietów pozycję zagranicą. Rząd polski nie może dopuścić, ażeby sowiety uprawiały w Polsce propagandę komunistyczną a na naszych kresach wschodnich uprawiały rozboje. I dlatego też cały nasz stosunek do rządu sowieckiego zawierać się powinien w wymuszeniu poszanowania stanowiska traktatu ryskiego przez sowiety.

Co innego atoli nasz stosunek do narodu rosyjskiego. Z narodem rosyjskim pragniemy żyć w zgodzie. Rosja, jako naród rosyjski, a sowiety to są dwie różne rzeczy. Z narodem rosyjskim musimy szukać już dzisiaj rzetelnej podstawy do zgodnego współżycia i najściślejszych stosunków. System bolszewicki w Rosji nie może być wieczny. Obalenie tego systemu może przyjść za kilka lat, ale może przyjść również tak dobrze i za kilka miesięcy. Dla Polski nie może być obojętne nietylko to, co się dzieje za jej ścianą wschodnią, ale i to, jak się to dzieje i kiedy i w jakich warunkach spodziewane tam są daleko idące zmiany. Zmiany te nie mogą zastać nas w nieprzygotowaniu Na to, aby stosunki polsko - rosyjskie w przyszłości ułożyły się w sensie dla nas pomyślnym, nie możemy pozostać tylko biernymi widzami mogących nadejść jutro czy za rok doniosłych przemian na wschodzie.

Naród rosyjski musi już dzisiaj wiedzieć, jaki jest do niego stosunek narodu polskiego i że stosunek ten jest jak najbardziej przyjazny i życzliwy. Naród rosyjski musi dowiedzieć się, że Polska pragnie tak, jak dla siebie samej, szczęśliwych i pełnych chwały czasów dla Rosji. Rosjanie muszą być przekonani o tem do głębi, że Polska pragnie oprzeć współżycie z narodem rosyjskim na **rzetelnych** i trwałych podstawach, na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Musi o tem wiedzieć i lud rosyjski, nad którym dzierżą dzisiaj władzę sowiety. Musi o tem wiedzieć i przekonać się o tem naocznie emigracja rosyjska.

W tym też kierunku winno iść urobianie nastrojów i właściwe postawienie zagadnienia rosyjskiego w społeczeństwie polskiem.

Francja pod hasłem ładu i porządku.

Sosnowiec, 16 listopada.

Liga republikańsko-narodowa, świeżo powołana do życia przez wstępującego znów w wiry polityczne b. prezydenta Republiki, p. A. Milleranda, ogłosiła odezwę do narodu francuskiego. Do jej wydziału wykonawczego należy cały szereg b. ministrów gabinetu p. Poincarego, a chociaż jego samego nazwisko nie znajdzie się między nimi, niema wątpliwości, że podpisuje on program ligi.

Odezwa ta jest wypadkiem pierwszorzędnej wagi w życiu politycznem Francji. To rękawica bojowa, przez zwolenników ładu i porządku, przez wyznawców umiarkowania, uczciwości oraz rozsądku rzucona w twarz elementom anarchji, rozkładu i ich popłecznikom. Żywioły narodowe we Francji, z godnością i powagą podkreślając swe stanowisko krytyczne wobec różnych niefortunnych posunięć rządu p. Herriota, dotychczas nie występowały jednak do zdecydowanej ofensywy przeciwrządowej. Na terenie polityki zagranicznej ważyły się zasadnicze i najżywotniejsze dla Francji problemy, nie chciano więc osłabiać zbyt autorytetu rządu nazewnątrz. Jasne zrozumienie konieczności państwowych, podyktowało tę obywatelską podstawę. Jednak szereg klęskowych wprost posunięć p. Herriota, a ostatnio zbyt silne angażowanie się w kierunku akcji filo-bolszewickiej zmusiły ligę republikańsko-narodową do wystąpienia. Był to już obowiązek narodowy. Dłużej milczeć nie było wolno.

Odezwa brzmi:

Francuzi! Ujawniają się skutki polityki lewicowej! Teraz możecie ujrzeć dokąd prowadzi sojusz tych, którzy się proklamują ludźmi ładu i porządku, pełnymi troski o pozostanie w ramach Narodu, z tymi, co podają się za zwolenników międzynarodówki oraz pionierów rewolucji. Na konferencji w Londynie problem Zagłębia Ruhry, które nie powinno być ewakuowane, jak w miarę spłaty odszkodowań, został porzucony. Wszystkie atuty, jakie posiadaliśmy dotychczas w dłoniach, zostały wypuszczone z rąk.

W Genewie daliśmy nowe dowody naszej woli pokoju. Lecz akceptując zwołanie w szybkim terminie konferencji rozbrojeniowej bez uprzedniego otrzymania najniezbędniejszych zabezpieczeń, przyjęliśmy zobowiązanie, które może zagrozić naszemu bezpieczeństwu. Mimo swe obietnice i swe oszukańcze deklaracje, blok lewicowy nie ustabilizował franka, nie poprawił sytuacji budżetowej; powiększają się podatki, renta francuska spada bez przerwy, drożyzna wzrasta niepowstrzymanie. Gmach życia ekonomicznego jest zachwiany. Groźby socjalizacji, z dnia na dzień bardziej sprecyzowane, niepokoją ruch oszczędnościowy, paraliżują ducha inicjatywy, szerzą zniechęcenie do pracy i mogą spowodować jutro bezrobocie, którego ofiarą pierwsza padnie klasa robotnicza. Niewolnicy swych wyborczych obietnic, zmuszeni ulegać żądaniom swych przyjaciół socjalistycznych, nasi rządzący gospodarze ulegają z dnia na dzień więcej pogróżkom elementów rewolucyjnych. Wszystkie wiązadła ustroju państwowego zostały rozluźnione. Wiew nienawiści, złych namiętności rozpętał się nad krajem.

Nazewnątrz pacyfiści, ludzie kartelu, marzą tylko o sporach i walkach między francuzami. Pokój jest dla nich jedynie artykułem eksportu. Z lekkomyślnością karygodną wniesiono nawet niezgodę między alzatczyków i lotaryńczyków i podeptano, wbrew zobowiązaniom Francji, najświętsze uczucia większości z pośród nich.

Natomiast ujrzeliśmy proklamację amnestji dla opornych, dla dezerterów i powrót do swych zajęć w instytucjach użyteczności publicznej tych, którzy uprawiali tam sabotaż.

Podobna przychylność wobec tych, co jej tak mało są godni, to nie jest dobroć, lecz słabość. W ten sposób zniechęca się dobrych obywateli i osłabia poczucie obowiązku.

Tyle faktów przemawia jasno. Niepokój szerzy się. Gdyby wybuchł kryzys, kto skorzystałby z niego? Komuniści. Oni przygotowują się już, wobec słabości władz publicznych, do uchwycenia środków produkcji, do zaatakowania ustroju, do wprowadzenia we Francji, według wskazówek Moskwy, metod, które utrzymują w Rosji teror oraz ruinę.

Francuzi! Czy pozwolicie — bez należytego przeciwstawienia się na dalsze kontynuowanie polityki tak niebezpiecznej dla Narodu?

Wasz zdrowy rozsądek, wasz patrjotyzm wasze wrodzone zamiłowanie do porządku i ładu, troska o przyszłość waszych dzieci — wskażą wam drogę obowiązku.

Połączycie wasze usiłowania z naszemi. Będziecie łącznie z nami pracowali nad niezbędnem poddźwignięciem się Narodu. Pomnożycie szeregi ligi narodowo republikańskiej.

Liga narodowo - republikańska zwalcza tych, którzy dążą do uczynienia z Rzeczypospolitej monopolu dla partji i jej klijenteli.

Rzeczpospolita nie może być smacznym kęskiem dla grupy uprzywilejowanych. Winna stać otworem dla wszystkich obywateli, którzy uznają jej prawa i będą pożądali tylko służenia jej wiernie. Rząd winien być rządem sprawiedliwości, który nie powinien wygrywać atutów władzy do walki jednych przeciwko drugim, owszem winien używać władzy w interesie wszystkich obywateli.

Tej Republice, której ambicją jest być miłowaną przez największą liczbę francuzów, pragniemy służyć. O nią jednocześnie, jak i o Francję, gdyż ich nie rozdzielamy jednej od drugiej, żądamy od was, francuzi, walczcie przeciwko demagogji, rewolucji i anarchji.

(Następują podpisy komitetu wykonawczego):

A. Millerand, Antony Ratier, Emile Bourgeois, Pierre Etienne Flandin, Francois Marsal, André François—Poncet, Auguste Isaac, Yres le Trocquer, Maginot Louis Marin, Pascalis, Reibel, Tenal, Brousse.

Jak z powyższej odezwy widać, potężna partja opozycyjna wyrasta przeciwko i tak już zachwianemu gabinetowi lewicowemu. Dwa wielkie stronnictwa poczynają się organizować we Francji i zresztą na całym świecie, jedno przeciwko drugiemu: jedni pragną zachować urządzenie państwowe, którym Anglja, Stany Zjednoczone i Francja, zawdzięczają swą wielkość, a drudzy pragnęliby na to miejsce wprowadzić jakieś ciało, posługujące się metodą gwałtu, despotyzmu, serwilizmu i międzynarodowości, przyczem każdy naród zatraciłby swą specyficzną fizjognomię, swą konstytucję i rację bytu.

To walka o podstawy cywilizacji i kultury, o pokój istotny i trwały świata. Do owej walki stają elementy narodowe Francji, zajmując jeden z najodpowiedzialniejszych odcinków na tym olbrzymim froncie zmagań się w imię przyszłości ludzkości.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Reuter dowiaduje się, że doniesienia o spotkaniu angielskich i francuskich dyplomatów w Paryżu nie są ścisłe. Nic nie potwierdza wiadomości o bliskiej konferencji międzysojuszniczej. Jest to tylko wiadomem, że odbędzie się zebranie rzeczoznawców finansowych, poczem odbyłaby się konferencja ministrów finansów.

— W skład komisji, mającej zbadać, pod przewodnictwem Austena Chamberlaina, sprawę sowieckiej propagandy w Anglji i listu Zinowjewa, wchodzą lord Birkenhead, sir William Hicks, prokurator jeneralny i sir Douglass Hogg.

— Donoszą z Fuldy, że policja tamtejsza wpadła na trop organizacji komunistycznej i aresztowała dwóch komunistycznych radców miejskich. Podczas przeprowadzonej w ich mieszkaniach rewizji, znaleziono karabiny maszynowe, broń i znaczną ilość amunicji oraz materjałów wybuchowych, głównie dynamitu.

— „Daily Express" donosi z San Sebastiano, że ruch rewolucyjny w Katalonji i Nawarze przerzucił się na stacjonowane tam wojska. W pobliskich wsiach również zbuntowały się wojska i w pobliżu San Sebastiano wystąpiły przeciwko policji. Przyszło do krwawej walki, przyczem kilkanaście osób zostało ciężej i lżej rannych. Zbuntowane oddziały zostały otoczone i po krwawej walce musiały się poddać. Dokonano licznych aresztowań. Wzburzenie wśród oficerów i żołnierzy przeciwko Primo de Riverze rośnie.

— Lord Robert Cecil, mówiąc o działalności ligi narodów, wykazał wielkie zadowolenie, że wszystkie partje polityczne Anglji zdają sobie dokładnie sprawę z powagi i skuteczności działań ligi. Lord Cecil występuje kategorycznie przeciw rozpowszechnionemu niestety mniemaniu, że wojna jest koniecznością. Szczególnie ostatnia wojna i cały ogrom nieszczęść, jakie wywołała, są jeszcze jednym dowodem, że wojny nie rozwiązują problematów światowych.

— Donoszą z Tientsinu: Gubernator prowincji Czi—Li Wang Czeu—Ping podał się do dymisji, której jednakże kandydat na prezydenta Tuan-Czi Juj nie przyjął. Obiega pogłoska, jakoby Wan Czeu-Ping zbiegł. W Pekinie zaprzeczają pogłosce o ucieczce jenerała Fong Ju-Ksianga.

Okrycia damskie oraz konfekcje futrzane
202 poleca w wielkim wyborze
na dogodnych warunkach
IZAAK FROMMER
SOSNOWIEC, Modrzejowska 2.

Sprzedam większą ilość
kartofli jadalnych
i fabrycznych
oraz żyta i owsa.
Oferty Sosnowiec, skrzynka pocztowa 51.
269-1

ZNACZKI POCZTOWE
do zbiorów serjami i pojedyńcze
ALBUMY — PISMA
oraz przybory filatelistyczne
poleca 330-2
Księgarnia J. Dippel
Sosnowiec, Orla 24.

Rekonstrukcja gabinetu wlecze się żółwim krokiem.

P. Ratajski kandydatem na ministra spraw wewnętrznych.

Warszawa, 15 listopada.

(Przez telefon.)

Wbrew przewidywaniom rekonstrukcja gabinetu nie została jeszcze dzisiaj zakończona.

Dla porozumienia się z najpoważniejszym kandydatem na ministra spraw wewnętrznych, p. Ratajskim, prezydentem miasta Poznania, wyjechał do Poznania sekretarz generalny komitetu ekonomicznego, p. Widomski.

P. Widomski udzielił już dziś telefonicznej wiadomości, iż p. Ratajski nie odpowiedział mu odrazu na uczynioną propozycję i prosił o czas do namysłu, gdyż obawia się, czy podoła trudnościom, które spadły w tej chwili na barki ministra spraw wewnętrznych.

Poseł Thugutt odbył dziś jednogodzinną konferencję z premjerem Grabskim. Wynikiem tej konferencji było ustalenie faktu, że nominacja p. Thugutta nie nastąpi oddzielnie, a równocześnie z nominacjami 3 nowych ministrów.

Co się tyczy teki ministerjum pracy i sprawiedliwości, to kandydaci do tych tek już są ustaleni.

Tekę ministerjum pracy ma objąć p. Franciszek Sokal, a tekę sprawiedliwości — sędzia sądu najwyższego, p. Wójcicki.

W ostatniej chwili jednak mogą zajść trudności i zmiany, ponieważ premjer będzie mówił z tymi kandydatami dopiero wtedy, kiedy będzie miał zgodę p. Ratajskiego.

Wówczas zaś może się okazać, że któryś z kandydatów nie wyrazi swej zgody na objęcie teki.

W tych warunkach przewidzieć trudno, czy rekonstrukcja zakończy się dzisiaj, czy też — jak sądzą — dopiero w poniedziałek.

Nieudany zamach na prochownię wileńską.

Nowe napady band sowieckich.

Wilno, 15 listopada.

(Przez telefon.)

Nocy ubiegłej o godz. 1 i pół na Antokolu pod Wilnem, do znajdującej się tam prochowni wojskowej podkradało się trzech nieznanych mężczyzn. Z powodu panujących ciemności żołnierz, stojący na posterunku, nie dostrzegł napastników. Dopiero na strzały rewolwerowe, na szczęście chybione, posterunek zaalarmował wartę.

Przybyła pomoc otoczyła zarośla nadbrzeżne, lecz nikogo nie znaleziono.

Niewątpliwie — według opinji władz wojskowych — był to nieudany zamach na prochownię wileńską.

Warszawa, 15 listopada.

Według informacji, otrzymanych tutaj, na kresach wydarzyły się znowu nowe wypadki napadów i podpaleń.

Na folwark Nowiny, w powiecie rówieńskim, napadła banda, złożona z 15 ludzi.

Zaalarmowane posterunki korpusu ochrony pogranicza stoczyły z bandytami formalną bitwę.

Banda, napotkawszy opór, zbiegła w popłochu.

W tym samym czasie bandyci podpalili folwark Boremle, w powiecie dubieńskim, oraz spalili składy zboża, należące do wójta gminy.

Składy spaliły się doszczętnie.

Pościg za podpalaczami nie dał rezultatu.

Niemcy przygotowują się do odwetu.

Londyn, 15 listopada.

(Przez telefon.)

„Times" podaje ciekawy artykuł o zawieszeniu broni i rozbrojeniu Niemiec. Ogólne przekonanie przypisuje notatkę tę jednemu z członków międzysojuszniczej kontroli Niemiec. W notatce tej autor stawia ciężkie zarzuty Niemcom. Międzysojusznicza komisja centralna nie spotkała wprawdzie czynnego oporu w swej działalności ze strony Niemiec, jednak passywny opór Niemiec był świetnie zorganizowany.

Opór niemieckiej obrony krajowej oraz tajnych militarnych organizacji był bardzo wielki. Gen. v. Seeckt jest nietylko dyktatorem całych Niemiec, ale najpotężniejszym człowiekiem. Rząd niemiecki nie może się oprzeć jego dyktatywom. Nielegalne organizacje coprawda przez pewien czas przerwały ćwiczenia rekrutów, jednak komisja międzysojusznicza stwierdziła, że idea nowego rewanżu w Niemczech żyje. Zakłady Kruppa znów fabrykują karabiny ręczne i maszynowe. Poza tem każdy członek reichswehry jest tak bogato uzbrojony, że można bronią reichswehry uzbroić armję pięć razy liczniejszą. Wszystkie nadzieje przyszłego zwycięstwa Niemcy pokładają w nowych wynalazkach gazowych, których dokonano w instytucie cesarza Wilhelma.

413

W drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. EMILJI KRANTZ

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym, dnia 17 listopada r. b. o godzinie 9 rano, na które zaprasza przyjaciół i znajomych

RODZINA.

UROCZYSTE OTWARCIE.

Baczność! Od 18-go listopada r. b. Baczność!

Wielkie święto w Zagłębiu Dąbrowskiem

NA UROCZYSTE OTWARCIE KINO TEATRU „UDZIAŁOWEGO"

w Sosnowcu przy ulicy 3-go Maja w nowo-wybudowanym gmachu.

Pierwszy film ze „ZŁOTEJ SERJI" wytwórni „SFINKS" na rok 1925.

Historja walki dwóch płci. Dramat łez i krwi.

„O czem się nie mówi"

wybitny erotyczny dramat życiowy w 8 aktach z prologiem.

Według genjalnego utworu GABRIELI ZAPOLSKIEJ.

W roli głównej: JADWIGA SMOSARSKA chluba i filar polskich ekranów, KAZIMIERZ JUSTJAN ulubieniec publiczności i rywal JOZEFA WĘGRZYNA

Udział bierze cały kwiat sceny polskiej. Dalsze szczegóły podamy w afiszach.

UWAGA. Kino powyższe będzie prowadzone pod mem osobistem kierownictwem.

Z poważaniem BOLESŁAW KOSS.

UROCZYSTE OTWARCIE. UROCZYSTE OTWARCIE. UROCZYSTE OTWARCIE.

Kino „SFINKS" Dziś ostatni dzień Kino „SFINKS"

„W sidłach człowieka elektrycznego"

sensacyjny dramat w 9-ciu częściach w roli głównej HARRY PEEL.

— Obraz ze złotej serji — wytw. Gaumont w Paryżu

Od poniedziałku 17-go do 23-go listopada

— Obraz ze złotej serji — wytw. Gaumont w Paryżu

Wystąpi światowa artystka FERN ANDRA w obrazie p. t.

„ZA—LA—MORT"

erotyczny dramat w 10-ciu aktach (dwie serje razem).

Żaden film nie zdobył większego sukcesu i zainteresowania w całym świecie.

UWAGA: Obraz ten trzyma widza od początku do końca w niebywałem napięciu.

Mimo kolosalnych kosztów sprowadzenia obrazu ceny miejsc pozostaną niezmienione przez cały czas demonstrowania filmu.

Zadziwił cały świat

„CICHY REMINGTON"



pisze cicho i ma idealne odbicie

BLOCK-BRUN, Warszawa HOTEL BRISTOL. 2527-2

Oddział Katowice, ul. 3 Maja 15.

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie, Jasna 9,

ORAZ

Oddziały w Poznaniu, Krakowie i Katowicach

Z DNIEM 1 LISTOPADA b. r.

Przyjmują do inkasa weksle, listy przewozowe i inne dokumenty.

Do inkasa z protestem przyjmowane są wyłącznie weksle, wystawione na miejscowości, posiadające stałego notarjusza. 211-3

INSTYTUT LECZENIA

za pomocą prądów faradycznych, franklińskich, promieni radjum (nowość) wszelkich chorób, gdzie medycyna okazuje się bezsilną.

Ordynuje codziennie od 8 — 12 i od 14 — 18.

TOMASZ SANTURA

Magnetohat i mistrz okkultyzmu i theozofji

Mysłowice, ul. Piaskowa 48. 2767-6

Korzystajcie z okazji!

Wszyscy mogą kupić za gotówkę lub

NA RATY!

okrycia damskie oraz manufaktury, jak to wełny, płótna, jedwabie

W. Grajcar

Sosnowiec, Modrzejowska 15. 2562

„KINO-ZAGŁOBA"

Spieszcie! Tylko 2 dni! Spieszcie.

Sobota i niedziela 16 listopada.

Potężna tragedja życiowa reżyserji THOMASA p. t.:

„O MATKO MOJA"

wspaniały dramat rozpaczy łez i cierpień w 7 aktach.

Anons! Od poniedziałku 17 listopada. Anons!

Dawno zapowiadany! Oddawna oczekiwany!

Największy sensacyjny film świata „WŁADCZYNI POWIETRZA"

Niebywałą atrakcja i śmiertelne walki w powietrzu na wysokości 3.000 metrów.

„KINO-ZAGŁOBA"

Dar narodowy dla M. Skłodowskiej-Curie.

Od czasu Kopernika nikt nie przysporzył Polsce na polu nauki większej chwały, jak Marja Skłodowska Curie.

Kopernik kazał stanąć słońcu, a wirować ziemi — Skłodowska kazała żyć atomowi.. Atom żyje, przeradza się i wytwarza nowe życie z siebie.

A jedna z postaci atomu, dla wiedzy objawieniem nowem będąca, nieobliczalna następstwa, jak cała nowa — przez Marję i Piotra Curie stworzona nauka, — stała się szczęściem dla ludzkości!

Rad promieniami swemi leczy dotąd skutecznie jedną z najstraszniejszych chorób — raka.

Najnowsze badania nad własnościami leczniczemi radu zwiastują nowe pomyślne próby również w stosunku do innych chorób.

Rad powinien znajdować się przeto w ośrodkach świata cywilizowanego, ważny dla nauki, niezbędny dla ulgi cierpieniom!

Przewrót dokonany w pojęciach naszych o istocie materji i energji we wszechświecie i znaczenie lecznicze radu pobudziło Francję, — w dniu 25-letniej rocznicy odkrycia do uczczenia naszej genjalnej rodaczki wspaniałą uroczystością w Sorbonie i obdarowania jej darem narodowym w postaci dożywotniej renty.

We Francji, drugiej ojczyźnie jej, istnieje również fundacja narodowa, na której czele stoi Marja Skłodowska-Curie. Składa się ona z pracowni do badań fizycznych, chemicznych, ogólno-biologicznych i leczniczych, dotyczących całokształtu tego nieśmiertelnego odkrycia i z nowoczesnej lecznicy dla chorych, w której pracują pierwszorzędne siły lekarskie.

Niemal we wszystkich krajach są lub powstają podobne zakłady.

Czas, aby i w Polsce, w Warszawie mieście rodzinnem Skłodowskiej, stanął gmach jej imienia:

polska fundacja narodowa
instytut radowy

ku uczczeniu wielkiej uczonej i ku chwale Ojczyzny. Ten gmach jej — a równocześnie sami sobie zbudować musimy, jako: „Dar narodowy dla Marji Skłodowskiej-Curie" od wdzięcznej Polski.

Komitet główny „daru narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie" tworzy we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych komitety prowincjonalne. Niech każdy w swem otoczeniu rozwija skuteczną działalność, zwłaszcza kobiety polskie.

Na dzień ogólnej zbiórki wybrany jest dzień imienia naszej Wielkiej Uczonej — 10 grudnia na Warszawę, 14 ty grudnia (pierwsza niedziela po imieninach) — na prowincję. Potrzebne formalności już załatwiono.

Ofiary składać można nietylko w pieniądzach, lecz i w materjałach budowlanych i technicznych, potrzebnych dla przyszłego instytutu.

Uniwersytet warszawski pierwszy pospieszył z ofiarą w postaci placu pod instytut w obrębie swych nowych klinik.

Sumy, wynoszące 1000 zł., stanowią „cegiełki", nazwiska ofiarodawców będą wyryte w obrębie gmachu.

Osoby, składające 5000 zł., otrzymują dyplomy „fundatorów" instytutu, nazwiska ich będą umieszczone na honorowej tablicy w przedsionku.

Żywi dla potomnych, zdrowi dla chorych, wszyscy, jak Polska długa i szeroka, niechaj pospieszą z ofiarą, aby „instytut radowy im. Marji Skłodowskiej Curie" świadczył światu skąd była ona rodem, czyja to myśl genjalna pojęcia naukowe przeinaczyła nowy odłam nauki zapoczątkowała, ludziom cierpiącym ulgę w niedoli przyniosła.

Biuro komitetu wykonawczego daru narodowego urzęduje w lokalu swym w Warszawie — Nowy Świat 21 — codziennie od 4-ej do 6-ej; przyjmuje ono zgłoszenia komitetów prowincjonalnych i osób, zgłaszających się do współpracy, daje wszelkie wskazówki, załatwia sprawy nabywania wydawnictw komitetu, jak: ilustrowanej broszury z biografją Marji Skłodowskiej Curie, portretów jej, pocztówek, przesyła listy składkowe, czeki p. k. o. etc.

Ofiary przyjmują:

1) P. k. o. na Nr. 9.535.

2) Bank dla handlu i przemysłu (Traugutta nr. 8) oraz wszystkie jego filje — na rachunek bieżący „daru narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie".

3) Redakcje pism.

4) Biuro „komitetu daru narodowego dla Marji Skłodowskiej Curie". Warszawa, Nowy Świat 21 (godz. 4—6).

Prezes zarządu komitetu daru narodowego: *Wojciech Trąmpczyński.*

Wiceprez.: *Maciej Ratai, Bolesław Mikłaszewski.*

Sekret: *Bolesława Ratajowa, Teodora Mączkowska.*

Członk.: *Irena Puzynianka, Stanisław Sołtan*

Wydział wykonawczy komitetu

Przewodniczący: *Antoni Ponikowski.*

Zastępca przewodn.: *Witold Chodźko.*

Sekretarz: *Józef Zawadzki.*

Zastępca sekr.: *Stefan Sterling-Okuniewski.*

Skarbnik: *Stefan Benzef.*

Zastępca skarbnika: *Stanisław Dangel.*

Święto książki.

Sosnowiec, 16 listopada.

Dnia 20 listopada cała Polska obchodzić będzie „dzień książki polskiej".

Zadaniem „dnia książki" jest propaganda książki polskiej wśród szerokiej publiczności. Postanowiono więc w tym dniu zorganizować w godzinach wieczorowych bezpłatne pogadanki, odczyty i referaty, oraz odpowiednią akcję prasową. Celem akcji ma być zachęcenie ogółu do współżycia z książką i wskazanie na jej wartość i na konieczność utrzymania z nią bliższego kontaktu.

Pragnąc postawić akcję na odpowiednim poziomie, zwracamy się z gorącą prośbą do tutejszych towarzystw oświatowych, do p.p. nauczycieli, dziennikarzy i literatów, celem poparcia zamierzonej akcji.

W dniu święta książki polskiej wszystkie księgarnie w Polsce przeznaczyły 10 proc. od obrotu na cele oświatowe.

Zwracamy się przeto do tych, co mają zamiar robić zakupy w księgarniach, aby robili je w d 20 b. m., by tą drogą powiększyć fundusz na cele oświatowe.

Księgarnie sosnowieckie, aby uzgodnić swą akcję z całą Polską, „dzień książki" obchodzić będą nie 17 listopada, jak było zapowiedziane, lecz 20 i 10 proc. od obrotu w tym dniu przeznaczają na miejscowe koło macierzy polskiej.

E. Gruszczyński.

Z rady miejskiej w Czeladzi.

Na ostatnich dwóch posiedzeniach rady pod przewodnictwem burmistrza p. Rączaszka Antoniego załatwiono szereg różnych spraw.

Ze sprawozdania zarządu miasta za czas od 12 września r. b. okazało się, że w tym czasie zarząd miasta odbył 9 posiedzeń i załatwił spraw około 250, z których ważniejsze są następujące: wyremontowano lokale ochronek miejskich; sprowadzono próbnie 115 tonn kostki granitowej po cenie zł. 30.50 za tonnę na dalszą budowę ulic miasta, zreparowano częściowo mostek obok młyna Jurczyńskiego; zostały zreperowane w szkole miejskiej: ławki, stoły, fotele, tablice i stopnie w schodach; przyjęto ofertę na zainstalowanie elektrycznego oświetlenia w rzeźni miejskiej wraz z dopływem od ulicy Milowickiej za sumę zł. 500; pogłębiono studnię miejską przy ul. Bytomskiej i zreperowano pompę; zakupiono bryczkę dla magistratu za sumę zł. 1000; udzielono radzie wychowania fizycznego i wojskowego zapomogi na urządzenie święta przysposobienia wojskowego zł. 50; rozpoczęto pomiary gruntów miejskich, placów i pastwisk wspólnych — pomiary prowadzi inżynier Berbecki; ukończono brukowanie ulic: Rzecznej, Krótkiej Krzywej i Żabiej kostką granitową; na ukończeniu ulica Mysłowicka; obecnie w toku budowy są ulice: Zagrodna i Modrzejowska — Modrzejowska buduje się wspólnym kosztem z t-wem bezimiennem kopalni węgla „Czeladź"; wypłacono cztery raty zapomogi dla bezrobotnych; sprawa oświetlenia przedstawia się następująco: utrudniające załatwienie sprawy, przewody telefoniczne na ulicach miasta zostaną usunięte w dniach najbliższych dzięki przychylnemu stanowisku zarządu centr. państw. tel. w Częstochowie, którego delegat przybył na miejsce i wspólnie z przedstawicielami zarządu miasta ustalił nową trasę, która biegnie od ulicy Grodzieckiej polami do ulicy Niwy, obecnie postawienie linji już jest na ukończeniu. Do komisji opieki społecznej na miejsce ustępujących pp. sędziego Hermana i ks. Wójcickiego wybrano ławnika Sadowskiego, p. Koprzywę i Horzelskiego F.

Nad sprawą budowy ulicy Bytomskiej, jako powiatowej, po odczytaniu pisma wydziału pow. sejmiku rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja; uchwalono w roku bieżącym do budowy tej ulicy nie przystępować z powodu spóźnionego sezonu, a za sumę asygnowaną przez wydział w wy-

SKAZANIEC.

ROMANS.

8

Gdy pewnego dnia młody Wardlaw wezwać go kazał do siebie, pewien był—że pójdzie po otrzymanie dymisji.

Wszedł do pokoju Artura pochylony, znękany starzec, z boleścią w sercu i na twarzy, z niepokojem w oku. Artur spojrzał na niego, lecz wnet spuścił oczy błędne i rzekł:

— Panie Penford, służysz wiernie od lat wielu, więc pozwól, że ci podwyższę pensję o 50 funtów rocznie i poproszę, abyś odtąd prowadził główną księgę handlową.

Zdumiał się starzec na tę niespodziankę i pełen wzruszenia wylewał się w słowach wdzięczności, lecz Artur przerwach krótko—nie śmiąc podnieść oczu na dziękującego starca.

—Nie mów mi pan o wdzięczności, a przedewszystkiem nie wspominaj o tej fatalnej historji z Robertem. Stało się, a nie nasza w tem wina, ani pan — ani ja nie winniśmy temu, stało się... zostaw mnie pan samego.

Michał Penford ukłonił się nisko i wyszedł, zdziwiony łaskawością, a zarazem szorstkością młodego pryncypała.

Artur rzucił się całą duszą w przedsiębiorstwa handlowe, dzień i noc pracował w kantorze i wkrótce dał się poznać światu handlowemu, jako jeden z najenergiczniejszych, najambitniejszych przedsiębierców. Trwało to czas jakiś, lecz nie długo ambicja kupiecka znalazła rywala w miłości. Młody Wardlaw zakochał się.

Przedmiotem miłości Artura była osoba, zasługująca na nią. Była to córka wyższego oficera, który nie małe dla kraju położył zasługi, zyskał sobie ogólne poszanowanie, a nawet niejaką sławę, zyskał wszystko, co zaleca człowieka—oprócz majątku. Małżeństwo córki z Arturem, było mu na rękę pod każdym względem, stąd też przyjął oświadczenie się jego. Córka wkrótce zaczęła sprzyjać Arturowi i była nadzieja, że niedługo połączą się z sobą. Jednak ojciec narzeczonej, otrzymał korzystną posadę w kolonjach, która miała polepszyć jego stan majątkowy. Będąc wdowcem, ani sam jechać nie mógł, ani nie mógł córki samej pozostawić w Anglji. Młoda para narzeczonych, musiała się na czas jakiś rozłączyć — naturalnie śród zapewnień miłości wzajemnej i pisywania do siebie jak najczęściej.

Pod wpływem miłości, uspokoił się Artur, usposobienie gorączkowe go opuściło, zapomniał o Robercie — o wszystkiem. Miłość była dlań światem całym, świat ten przystrajał w przecudne blaski marzenia, ideałów — a to dziwnym sposobem podniecało jego ambicje handlową, pragnął dojść do miljonów przez miłość, dla miłości. To też puszczał się na ryzykowne spekulacje, które niepokoiły starego Wardlawa. Artur umiał zręczną djalektyką zbijać wywody ojcowskie i uspokajać jego obawy.

Tak upłynęły trzy lata, w których młody Wardlaw samodzielnie zarządzał firmą, a tymczasem zaszły wydarzenia w drugiej części świata, które wiązały się z życiem i działalnością Artura więcej, aniżelibyśmy na pierwszy rzut oka sądzić mogli.

Robert Penford ubiegał się o posadę pisarza lub inną odpowiednią dla człowieka wykształconego. Nie mógł jej otrzymać, gdyż zasądzony za ciężką zbrodnię, nie znalazł nigdzie zaufania do siebie. Postanowił zatem przyjąć pracę ręczną, jaka się nadarzy i w tym celu napisał list serdeczny do generał Rolletson, z prośbą o pomożenie mu w wyszukaniu zajęcia. Szczęściem, potrzeba było generałowi ogrodnika, a jakkolwiek generał niechętnie przyjmował do służby skazańców, skłonił się do powierzenia ogrodu swego autorowi listu. Robert objął służbę, a na wstępie prosił, aby mu wolno było spełniać ją pod przybranem nazwiskiem: James Seaton. Generał zgodził się na to i Robert rozpoczął służbę pod przybranem nazwiskiem — przyczem nowy pan jego nie szczędził groźnych napomnień, aby skazaniec starał się nowem nazwiskiem zmazać hańbę dawnego.

Powierzchowność Roberta zmieniła się nie do poznania. Twarz ogorzała nabrała wyrazu, odmładzającego nastrojowi ducha; męka, stanowcza rezygnacja, obok niezagojonej boleści serca, a przytem wzniosłość myśli, wypisały mu się wyraźnie w oczach, na wysokiem czole i w całem ułożeniu. Był to w całem tego słowa znaczeniu, dojrzały mężczyzna, śród cierpień prędko wyszły z bladego marzącego młodzieńca. Niezwykłej długości broda, gęsta i lśniąca, twarz mu okoliła, co dodawało Robertowi pewną cechę oryginalnej powierzchowności.

Seaton okazał się zaraz na wstępie nader pilnym i pracowitym ogrodnikiem, i przewyższył w tych przymiotach swego poprzednika. O piątej rano rozpoczynał pracę, a kończył ją dopiero o ósmej. Pomiędzy służbą bardzo był niepopularny, a nawet ściągnął na siebie niechęć nowych towarzyszy z powodu, że unikał obcowania z nimi, że milczący, zamknięty w sobie, komu z nich się nie udzielał. Praca około kwiatów, była najmilszą dla niego przyjemnością, towarzystwo kwiatów najpożądańszem.

Pewnego dnia, gdy właśnie trawę skoszoną przerzucał na łące, usłyszał lekki szelest poza sobą. Odwrócił się i zobaczył na ścieżce młodą, piękną kobietę; snać silne na niego wywarła wrażenie, bo grabie wypadły mu z ręki, ręka zatrzymała się w zamierzonym ruchu, cały osłupiał, skamieniał.

(d. c. n)

sokości 10.000 złotych zakupić odpowiednią ilość kamienia, oraz wstawić do budżetu magistratu m. Czeladzi na rok 1925 odpowiednią kwotę na wykupienie posesji, potrzebnych do uregulowania ul. Bytomskiej z warunkiem, że wydz. pow. sejmiku wstawi w r. 1925 do budżetu sejmikowego odpowiednią kwotę na budowę całej ul. Bytomskiej

W dalszym ciągu rada miejska uchwaliła budżet dodatkowy na rok bieżący w przychodach i rozchodach na sumę zł. 118.563; ogółem budżet na rok 1924 wynosi tak w przychodach jak i rozchodach zł. 420.582.

Udzielono pracownikom miejskim pożyczki na zakupy zimowe w wysokości jednomiesięcznej pensji, zwrotnej w 6-ciu ratach.

Zwolniono kino „Orlątko“ od płacenia podatku miejskiego od biletów wstępu na jeden rok.

Uchwalono zakupić plac obok szkoły miejskiej przy ul. Będzińskiej od p. Dobrzyńskiego za sumę zł. 2.750 — na rozszerzenie posesji szkolnej.

Na prośbę miejscowej straży ogniowej ochotniczej rada uchwaliła udzielić straży 25.000 złotych subsydjum na rozbudowę strażnicy na warunkach zastrzeżonych umową, do której podpisania rada upoważniła burmistrza Rączaszka Antoniego i ławnika Gawrona Jana.

Na pismo wojewody i pismo p. przewodn. pow. sejmiku o wzięcie udziału w gromadzeniu rezerw zbożowych rada miejska wyraziła gotowość asygnowania 15 tys. zł. na akcje przeciwdrożyźnianą po uprzednim zapoznaniu się ze szczegółowemi sposobami przeprowadzenia tej akcji.

Prócz powyższego uchwalono wprawdzie na rok budżetowy 1925 następujące podatki, mianowicie: od obrotu, węglowy, od spożycia spirytusu i piwa, dodatek do patentów na wyrób wódek i na sprzedaż trunków, od umów o przejściu prawa własności nieruchomej, od biletów wstępu na widowiska i zabawy, od spadków i darowizn, oraz placowe od postoju dorożek.

Tajemnicza restauracja

czyli podziemia gmachu przy ul. 3 maja.

Sosnowiec, 16 listopada.

Przy ul. 3 maja w Sosnowcu wśród szarzyzny domów kolejowych w stylu koszarowym, wyrósł nagle monumentalny budynek, w którym mają się mieścić ogromne magazyny, wspaniałe kino, a jedno ze skrzydeł ma być podobno siedzibą cukierni, baru i restauracji. Opowiadają o tem ludzie rzeczy niestworzone, a między innemi twierdzą, że zakłady te mają być własnością jakiejś spółki akcyjnej, a są i tacy, którzy podobno nabyli nawet akcje tego zapowiedzianego dopiero przedsiębiorstwa.

Że istotnie przydałby się w Sosnowcu zakład tego rodzaju,—o tem wątpić nie można. Na 125 tysięczne miasto, będące stolicą całego Zagłębia nie mamy ani jednego iście europejskiego zakładu gastronomicznego, gdyż istniejące obecnie są za ciasne, nie można więc dla braku miejsca postawić ich na takiej stopie, by mieszkańcy Sosnowca nie wyjeżdżali gremjalnie do Katowic, jeżeli chcą spędzić czas wspólnie w większem gronie.

W celu zbadania tejemnicy udaliśmy się na miejsce, ale, niestety, pracujący przy budowie również słyszeli tylko, że lewe skrzydło budynku ma mieścić ogromną cukiernię i bar, w podziemiach zaś ma być urządzona restauracja, szczegółów jednak żadnych nikt nie zna.

Przypuszczamy, że na tę naszą notatkę odezwie się ktoś i już w przyszłym numerze będziemy mogli rzucić więcej światła na tajemnicę podziemi gmachu przy ul. 3 maja.

Kronika.

Kalendarzyk.

16	Dziś Edmunda b. w.
	Jutro Salomei p., G.
	Wsch. słońca 7.07
Niedziela	Zach. „ 4.01

Pogoda na dziś. Pochmurno, miejscami mgła, lekki mróz, słabe wiatry lokalne.

Z. l. o p. p. W dniu 14 listopada r. b. ukonstytuował się zarząd koła sosnowieckiego ligi obrony powietrznej państwa. Zarząd stanowią: prezes dr. Tadeusz Butkiewicz, wice prezesi dyr. Tadeusz Kowalski i inż Edward Porczyński, sekretarz p. Stanisław Dmochowski, skarbnik p. Paweł Kucharski, członkowie zarządu: pp. Antoni Gębicki, Zofja Kowalska, Wiktor Monsiorski, Kazimierz Pawlowski, ks. szambelan Fr. Plenkiewicz, Józefa Siwikowa i Karol Zaborski.

Posiedzenia zarządu odbywać się będą we wtorki o godzinie 8 ej wieczorem w lokalu magistratu.

Na oświatę śląską. Dnia 23 b. m. w sali gimnazjum państw. Staszica o godzinie 5-ej wygłosi pani Jadwiga Prus-Napiórkowska, społeczno-naukowa działaczka, odczyt o „filozofji i psychologji w tematach Konopnickiej“.

Dochód prelegentka przeznacza na oświatę śląską.

Autorka zaznajomi publiczność z tematem przed wydaniem go drukiem.

Ceny miejsc: stojące od 50 gr., siedzące od 1 do 5 zł. Bilety w księgarni „Wiedza“ i przed wejściem na salę.

Cel wzniosły prosimy poprzeć!

Udogodnienie. Od 20 listopada r. b. kursować będą wagony bezpośredniej komunikacji między Sosnowcem a Krakowem przez Strzemieszyce radomskie i Maczki, a mianowicie: jeden II-ej klasy i jeden III-ej.

Wyjazd z Sosnowca pociągiem Nr. 242 o godzinie 4.15, powrót pociągiem Nr. 247 o godz. 22.35 i pociągiem drugim Nr. 248 wyjazd o 18.40, przyjazd pociągiem Nr. 243 o 12.10.

O wygląd miasta. W Dąbrowie, z braku odpowiednich kiosków ogłoszeniowych, wszelkiego rodzaju afisze, ogłoszenia i reklamy nalepiane są na parkanach lub murach domów.

W swoim czasie magistrat chcąc choć częściowo zmniejszyć oszpecenie miasta, wyznaczył do nalepiania afiszy szereg punktów, nikt jednakże nie zwraca na to uwagi i każdy nalepia afisze w miejscu dlań wygodniejszem.

Aby usunąć wreszcie ten zwyczaj, należałoby, wzorem innych miast, ogłosić przetarg na budowę i dzierżawę kiosków ogłoszeniowych.

W szeregu miast dzierżawę tę oddano inwalidom wojennym, możeby przeto i w Dąbrowie zechciał kto o tem pomyśleć.

Za czyje pieniądze? Skutkiem ostatnich „wsyp“ komisarzy bolszewickich, Waldenberga i Brauna, więzienie będzińskie zaoeinilo się niespotykaną dotychczas ilością zwolenników komunizmu.

Niezmiernie charakterystyczną jest rzeczą, iż ofiary tych emisarjuszy z braku pieniędzy muszą zadawalniać się więziennem życiem i pozbawieni są, jak również ich rodziny, pomocy, natomiast wszystkie grubsze ryby bolszewickie prowadzą żywot beztroski, gdyż ktoś z zewnątrz dba o to, aby panowie ci mieli dobre pożywienie oraz wszelkie wygody.

To samo widzi się w sądach, gdzie robotnicy, będący biernem narzędziem w rękach przywódców, pozostawieni są własnemu losowi, wszyscy zaś działacze i ludzie czołowi mają jaknajlepszą obronę.

Ciekawa rzecz, skąd komuniści mają na to pieniądze?

Mała prośba. Ponieważ pociąg, odchodzący z Sosnowca o godzinie 6.40 wieczorem, jest niemożliwie przepełniony, co powoduje ciągłe zatargi z obsługą pociągu, możeby dyrekcja kolejowa zechciała powiększyć skład pociągu chociażby o dwa wagony.

Usunie to tak częste obecnie awantury i umożliwi podróżnym jazdę.

Zdaje się, iż udogodnienie to jest możliwe do wykonania i potrzeba tylko trochę dobrej woli ze strony zarządu kolei.

Ostrożnie z ratami. Pomimo tylu przykrych doświadczeń, ludność w dalszym ciągu wierzy szumnym reklamom i wpada w ręce niesumiennych handlarzy.

Chodzi o kupno na t.zw. raty, gdzie ludność za drogie pieniądze nabywa bezwartościowe rzeczy i szczególnie robotnicy, gdy raz wpadną w ręce tych oszustów, są wyzyskiwani przez szereg lat.

Aby lepiej usidlić swe ofiary, handlarze żądają od kupujących weksli, które następnie dyskontują.

Ponieważ narzekania na „raciarzy“ są coraz większe, ludność powinna nadzwyczaj oględnie robić zakupy na raty, a przedewszystkiem należy zwracać się tylko do firm, znanych z uczciwości i solidnego traktowania klienteli.

Na pozbawionych pracy. Sekcja sceniczna przy p. z. z. p. p. i k. w Dąbrowie urządza dziś, w sali resursy o godzinie 7 wieczorem przedstawienie, na którem odegrana będzie komedyjka A. Fredry, p. t. „Pan Jowialski“.

Dochód przeznaczony na pozbawionych pracy pracowników umysłowych.

Smiertelny wypadek. Na kopalni „Paryż“ w Dąbrowie, skutkiem oberwania się dużej bryły węgla na jednym z filarów, ponieśli śmierć na miejscu dwaj pracujący tam górnicy, mianowicie Antoni Czerny i Michał Czekaj.

Zorganizowana natychmiast akcja ratownicza, po zabezpieczeniu roboty i usunięciu węgla, wydobyła zwłoki, które następnie odesłano do trupiarni szpitala św. Barbary.

Ze sportu. Na boisku Warty w Zawierciu odbędą się dziś zawody koleżeńskie k. s. „Naprzód“ z Dąbrowy z tamtejszym k. s. „Warta“.

Nieostrożna jazda. Przed dwoma dniami na przedmieściu Sielce miały miejsce dwa wypadki, spowodowane nieostrożną jazdą furmanów, a mianowicie: Furman Walenty Skóra, jadąc przez ulicę Zagórską, najechał na przechodzącą Helenę Ciszkowską, zamieszkałą przy ul. Koziej 25, a następnie zostawiwszy ofiarę poza sobą, wpadł końmi na Gajewskiego Antoniego, zam. przy ul. Wielkiej 23. Nieostrożnym furmanem zajęła się policja.

Za samowolne wykonanie dziury w podłodze i urządzenie sobie piwnicy bez wiedzy gospodarza domu, Birmana Markusa, zamieszkałego przy ul. Targowej 12 pociągnięto Boczkowskiego Filipa do odpowiedzialności.

Za rozsiewanie demoralizacji przez przetrzymywanie kart pornograficznych pociągnięto do odpowiedzialności Lehi Jana, zamieszkałego przy ul. Florjańskiej nr. 26 na Pogoni.

Zebranie Dzisiaj o godz. 4 po południu odbędzie się na olebanji w Sosnowcu zebranie związku b. uczestników wojsk generała Hallera przy udziale delegata z Warszawy.

Stow. służących w Sosnowcu urządza dziś zebranie o godzinie 4 i pół po południu w lokalu własnym przy ul. Dekierta.

Napad bandycki. Około 4 godz. po południu na drodze do lasu Gołoszyn w powiecie olkuskim na idących pisarzy leśnych, Fraiberga Moszka i Altera Ptasznika, napadł bandyta. Bandyta był zamaskowany i uzbrojony w rewolwer; po sterroryzowaniu napadniętych zabrał im 140 złotych i zbiegł w lasy.

W celu wykrycia sprawcy napadu policja śledcza prowadzi dochodzenie.

Kradzież bielizny. W Sosnowcu miała miejsce zuchwała kradzież, a mianowicie o godzinie 9 wiecz. dostali się złodzieje w czasie nieobecności właściciela do mieszkania Waldemara Sztyler Karola, zamieszkałego przy ul. Aleja 12 i skradli mu bieliznę, ogólnej wartości 1000 zł.

Gdzie reszta? Za ucieczkę przed poborem i ukrywanie się poza granicami kraju, pozbawiono nowych czterech bohaterów obywatelstwa polskiego.

Są to: Abram Moszkoblut z Sosnowca, Sucher Szwarcbaum z Będzina, Icek Zelman z Dąbrowy i Abram Kolender z Sosnowca.

Zuchwała kradzież. Do sklepu F. Hamburger przy ul. Małachowskiego 15 w Będzinie, dostali się po uprzedniem ukręceniu kłódki przy drzwiach, nieznani sprawcy i poczęli stopniowo wynosić towary.

Spostrzegłszy zbliżającego się policjanta, złodzieje porzucili łup i zbiegli.

Zauważyć należy, iż wspomniany sklep znajduje się w pobliżu komendy powiatowej i komisarjatu policji, mimo to, złodzieje w takim sąsiedztwie i na oświetlonej ulicy usiłowali dokonać kradzieży.

Kradzież materjału. Ledwan Józefie, zamieszkałej w Sosnowcu przy ul. Kolejowej 4, skradziono jedną rolkę materjału różowego, wartości 50 zł.

Z TEATRU.

W Sosnowcu.

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: po południu po cenach do połowy zniżonych o godz. 4 ej przewyborna farsa w 3-ch aktach Gaudera „Dwaj mężowie pani Marty“, która sieje wiele humoru i budzi kaskady śmiechu wśród publiczności.

Dziś wieczorem premjera „Grzebienia szyldkretowego“ pod reżyserją p. Tańskiego, który tej znakomitej farsie dał wspaniałe ramy w postaci doskonałej obsady, oraz pięknej wystawy. Farsa ta na scenie teatrów warszawskich graną była przez bardzo długi przeciąg czasu, ciesząc się olbrzymiem powodzeniem.

Dyrekcja na dzisiejsze przedstawienie zniża wyjątkowo ceny miejsc, by uprzystępnić wszystkim możność poznania jednej z ostatnich nowości repertuaru scen warszawskich.

Abonament jest ważny, lecz bezprocentowy.

We wtorek nadchodzący powtórzona zostanie sobotnia premjera operetki „Niech mnie djabli wezmą“.

W Katowicach.

Dziś popołudniu „Frasquitta“

Dziś wieczorem „Nie mnie djabli wezmą“.

Poniedziałek przedstawienia niema.

W Dąbrowie.

W nadchodzący poniedziałek wystawiona będzie malownicza operetka, grana na wszystkich stołecznych scenach z olbrzymiem powodzeniem „Niech mnie djabli wezmą“. Operetkę tę urozmaicają tańce, na czele których dominuje piękny „taniec pierrotek“.

Początek przedstawienia o godz 7.30 wiecz.

Artyści warszawscy w Katowicach i Sosnowcu.

Na wtorek i czwartek 18 i 20 listopada zjeżdża do Katowic, a 19 i 21 do Sosnowca znakomity zespół artystów warszawskich, złożony z b. artystów teatrów „Qui pro quo“ i „Stańczyk“, w osobach znakomitej śpiewaczki p. Lody Rogińskiej, świetnych piosenkarzy, ulubieńców Warszawy, p.p. Latajnera-Lawińskiego i M. Windheima, bezkonkurencyjnego recytatora i autora i satyry aktualno politycznej, Walerego Jastrzębca, oraz jedynego w Polsce wykowcy pieśni ludowych i charakterystycznych przy gitarze p. Marjana Rentgena. Codziennie całkowita zmiana programu, w którym zobaczymy cały szereg ostatnich nowości teatrów warszawskich i paryskich, oraz ostatni szlagier teatrów paryskich, występ chóru wędrownego „Bałagańczyk“ w wykonaniu całego zespołu.

Pierwszy występ odbędzie się w Katowicach we wtorek a w Sosnowcu we środę o godz. 8 wiecz., a nosi tytuł „Co śpiewają w Warszawie i Paryżu“, a drugi w Katowicach we czwartek o godz. 10 wieczorem, a w Sosnowcu w piątek o godz. 8 wiecz. pod godłem „Precz z nagością“ i „W gabinecie dra Steinacha“.

W pierwszą bolesną rocznicę naszej nieodżałowanej matki

Stefanji Bragińskiej

odbędzie się dnia 18 go listopada o godz. 11.30 na cmentarzu żydowskim w Sosnowcu nabożeństwo żałobne, na które zapraszają znajomych i przyjaciół

nieutulone w żalu córki.

Zamiast kwiatów ofiarują złotych 15 na Dom Sierot.

Występy tego świetnego zespołu wesołków cieszą się wszędzie niebywałem powodzeniem, które towarzyszyć będzie bezwątpienia i u nas. Występy te odbędą się w teatrach miejskich.

Z Olkusza.

Schronisko w Niesułowicach.

W ładnej i lesistej okolicy nad dawną granicą austriacką, niedaleko Olkusza, leży wieś Niesułowice, w której założono schronisko dla sierot, będące pod protektoratem sejmiku powiatu olkuskiego.

W schronisku wychowuje się obecnie 50 dzieci — sierot z całego powiatu; część wychowanków (około 30) chodzi do szkoły ludowej, a reszta zajmuje się pracą lekką choć fachową: szyciem, wyrobem guzików, znaczeniem, wyrobem słomianek i t. d. (specjalny dział na 20 dzieci). Sieroty przyjmowane są od 3-ch lat, a po ukończeniu 14 roku życia oddawane do rzemiosła według zdolności i zamiłowania. Nie będę wymieniał szczegółowo dalszych kolei losów opuszczających schronisko, zaznaczę tylko, że obecnie jeden z nich terminuje u księży salezjanów w Kielcach na czeladnika krawieckiego, a inne dwie dziewczynki kształcą się w preparandzie nauczycielskiej na Skałce w Bukownie, oczywiście na koszt sejmiku.

Aby zapoznać się bliżej z instytucją tak pożyteczną i prowadzoną na takim poziomie, dzięki sejmikowi oraz jednostkom społecznym i ofiarnym, trzeba się cofnąć trochę wstecz.

Podczas rządów carskich podobnej instytucji stworzyć nie można było. Ale kiedy okupanci byli trochę przychylniejsi, tak zw. powiatowy komitet ratunkowy w osobach: dziś już nieżyjącego inż. Minkiewicza, pp. starosty Stamirowskiego i Tacikowskiego, zakrzątnął się około założenia schroniska dla sierot w Ojcowie. Po dłuższym czasie, komitet ratunkowy zrzekł się prowadzenia tegoż i dziś ono jest pod opieką sejmiku.

Z powodu braku pomieszczenia, schronisko przeniesiono z Ojcowa do Olkusza, a stąd do Niesułowic, gdzie zajęto dość obszerny budynek dawnej komory celnej.

Dzięki tym warunkom, schronisko prowadzi małe gospodarstwo i uprawia ogródek obok domu, wkrótce zaś ma objąć w posiadanie 4 morgowe pole. W schronisku, prowadzonem b. wzorowo, zajęte są: 2 wychowawczynie, gospodyni, 3 służące i stróż. Ogólny nadzór z ramienia komisji powiat. opieki społ. ma od lat 7-iu znana zaszczytnie z pracy społecznej, p. Okrajniowa.

Inicjatorzy schroniska wzięli sobie za zadanie wychowanie sierot na prawych i uczciwych obywateli państwa, można więc śmiało powiedzieć, że w tym duchu jest ono nadal prowadzone.

Należy podnieść również przychylność p. Stamirowskiego, przewodniczącego sejmiku — do tej instytucji, jak niemniej wydziału sejmiku, a szczególniej jego kierownika p. Rzadkowskiego, który popiera szczerze rozwój schroniska niesułowickiego.

Ko.

Napad bandytów. W dniu 13 b m. na szosie między wzlą Żerniki i Kalinowem, napadło dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów na powracające z targu furmanki i podróżnych ograbili z pieniędzy. Bandyci, poowijane mieli szczelnie twarze, co chroniło ich od ewent. poznania przez napadniętych.

Za bandytami zarządzono natychmiast pościg.

Ponieważ już były wypadki napadu przez dwóch zamaskowanych osobników w tamtej okolicy (Pradła), zachodzi podejrzenie, że są to jedni i ci sami zbóje.

Fałszywe pieniądze. Od pewnego czasu w całym prawie powiecie napotyka się na podrabiane pieniądze papierowe, przeważnie 2 złotowe.

Najwięcej falsyfikatów znajduje się po wsiach, graniczących z b. dzielnicą galicyjską, co wskazuje że falsyfikaty importowane są od Krakowa. Ludność wiejska tamtych okolic niechętnie przyjmuje pieniądze papierowe z obawy przed stratą i wzdycha do pieniądza metalowego.

Sekcja sądowo-lekarska zwłok rzekomo otrutej dziewczyny w Wolbromiu, nie mogła ustalić przyczyny jej śmierci; żołądek i mózg, który wskazuje na krwotok, przesłano do analizy. Śledztwo jeszcze w toku.

Podczas jarmarków w Olkuszu coraz częściej zdarzają się wypadki okradzenia przyjezdnych po zakupy z gotówki. Wobec tego uprzedza się, aby gosposie miały się na baczności, łatwo bowiem można powrócić do domu bez towaru i pieniędzy.

Ze Śląska.

Banda Stolorza przed sądem. Przesłuchiwanie świadków dobiega końca. W poniedziałek prokurator wygłosi swoją mowę jako oskarżyciel, a następnie mówić będą adwokaci w obronie swych klijentów. Wyrok zapadnie prawdopodobnie we wtorek.

Znaczną część piątkowego posiedzenia sądu wypełniły przesłuchy w sprawie napadu na dom Jawornika w Kolonji Zuzannie pod Katowicami. Cała prasa chwali umiejętność i celowość w kierowaniu rozprawami przez przewodniczącego trybunału, który oskarżonych coraz silniej przypiera do muru. Najtrudniejszą jest sprawa z Gorzkowskim, który najwięcej jest obciążony i najwięcej się wypiera. Mała dziewczynka w wieku zaledwie pięciu lat, która przeżyć musiała tak wstrząsający dramat, jakim był mord, w obecności jej popełniony na ojcu, trwożliwie staje przed

MAGAZYN GALANTERYJNY

PAWEŁ KUCHARSKI

Telefon Nr. 4-72. SOSNOWIEC, ul. WARSZAWSKA Nr. 14. Telefon Nr. 4-72.

POLECA:

bieliznę, trykotaże, swetry, kapelusze, rękawiczki, pończochy, skarpetki, pantofle zakopiańskie, koronki, dodatki do sukien i t. p.

CENY KONKURENCYJNE. 112-1

Polsko-Chrześcijańska Firma.



J. Smoczyk

KATOWICE, UL. 3-GO MAJA 7.

TELEFON Nr. 1494. 2709

ZEGARY — ZEGARKI tylko z fabryk szwajcarskich, jak Omega-Longines Doksa-Schaffhausen i inne. — BIŻUTERJA ZŁOTA, SREBRNA.

Obrączki ślubne.

Naprawa zegarków i biżuterji.



Polsko Chrześcijańska Firma

HOTEL KOEHLERA, Mysłowice. Tel. 517.

Codziennie od godz. 6 wieczór KONCERT, od godz. 8-ej występy artystów.

Nowozaangażowany zespół artystyczny „VARIETE“. Codziennie występy artystów.

Nowy program od 16-go listopada:

p. Podgórska (humor.), p. Szafrańska (śpiew.), p. Mierecka (kupl.).

Nowość! 2 Panów Bernardy (Akt muzykalno-komiczny). Nowość!

p. Zielińska (tancerka), p. Weselówna (śpiewaczka). 334-1

Doskonała kuchnia. Trunki pierwszorzędnych firm. Doskonała kuchnia.

Na sali w niedzielę zabawa taneczna. Humor! Śpiew! Satyra!

Humor! Śpiew! Satyra! Na sali w niedzielę zabawa taneczna.

Wielka rafinerja nafty poszukuje do Zagłębia Dąbrowskiego zdolnego zastępcy, który w branży naftowej w okręgu Zagłębia już pracował. Oferty: Kraków, Skrytka pocztowa Nr. 75. 347-1

Matki! Żądajcie w aptekach i składach aptecznych hygienicznej przysypki dla dzieci „Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 136

Choroby piersiowe (płuc) leczy „BALSAM THIBCULAN AGE“. Jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty. Używać za poradą lekarza. 134

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Ze starych nowe

przefasonowuje, farbuje męskie i damskie kapelusze na najnowsze modele, zupełnie jak nowe.

Proszę przekonać się.

Sz. Goldberg 213

Sosnowiec, Warszawska 20

AMOL od dawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia. 2768

AMOL używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszjas, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym orzeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

A. BROŻYNA KRAWIEC MĘSKI

SOSNOWIEC, ul. Warszawska Nr. 6.

Posiada na składzie ubrania męskie w najlepszym gatunku, na każdy sezon. Przyjmuje zamówienia z materjałów własnych i powierzonych. Wykonanie wykwintne według ostatnich wzorów.

DZIAŁ KOŁDER.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna kołder z własnej pracowni od najtańszych do najlepszych. 113

Dewizą: MAŁY ZYSK — WIELKI OBRÓT!!!

Biuro księgowości „EFELES“

FR. SIKORSKIEGO w Dąbrowie Górniczej, ul. Żelazna 12.

Zaprowadza księgi handlowe wszystkich systemów, sporządza bilanse, sprawozdania rachunkowe, inwentarze i t. p. Rewizja, ekspertyza, likwidacja. Sprawy podatkowe: obliczanie, wypełnianie zeznań podatkowych, rekursy. Porady prawne w sprawach handlowych, sprawy rozjemcze.

Opłaty minimalne. Godziny przyjęć od 4—6 wieczorem.

Tamże istniejące w Zagłębiu od 1915 roku roczne i półroczne

KURSY BUCHALTERYJNE. 390

trybunałem. Początkowo nie znajduje żadnej odpowiedzi na różne zapytania, dopiero pieszczoty przewodniczącego i członków trybunału skłaniają dziecko do mówienia. Opowiada o kulach rewolwerowych, które przelatywały dziecku tuż obok główki, o krzyku ojca, który prosił morderców o darowanie mu życia, o śmiertelnym strachu wujka, który ukrył się pod łóżkiem i własnym strachu tak, że dziecko ukryło się pod pierzyną. Dziewczynce przedstawiono cały front bandytów, nie poznaje jednak nikogo. Dopiero, gdy przewodniczący rozkazał Gorzkowskiemu włożyć na głowę kapelusz jaki nosił w owym pamiętnym dniu, dziecko woła: „Był to ten człowiek“. Na tem przesłuchiwanie dziecka zakończyły się.

Ablowa, posiadająca w Szopienicach restaurację, oskarżona jest o popieranie bandytów, którym dawała przytułek w swym lokalu i skupowała od nich zrabowane rzeczy. Oskarżona wszystkiego się wypiera i kilku świadków zeznawało też na jej korzyść, natomiast inni świadkowie, przesłuchani w piątek opowiadali o Ablowej straszne rzeczy. Rzeźnik Gryc z Szopienic twierdzi, że oskarżona chciała mu tanio sprzedać różne części ubrań, przyczem sama powiedziała mu, że pochodzą z rabunku.

Przewodniczący zapytuje świadka, dlaczego nie doniósł o tem policji. Świadek: „Bo miałem więcej strachu niż inni. Policja sama była w porozumieniu z bandytami“. Innym razem oskarżona A. miała grozić świadkowi, iż nadejdzie jeszcze „czas, gdzie bandyci rozprują mu brzuch i wnętrzności powieszą na płocie“. Inny świadek, handlarz mlekiem Kamzela z Szopienic twierdzi, że oskarżona naprzód wiedziała o zamierzonych napadach i wyprawach bandytów. Pewnego razu oskarżona wyrazila się do świadka tajemniczo: „Wie pan, dziś stanie się coś okropnego“. Co się ma stać, zapytał? „Jutro rano o tem się pan dowie“. Rzeczywiście nazajutrz dowiedziano się, że tej nocy zamordowano cztery osoby.

Niebezpieczny osadnik. W banku Kwilecki-Potocki w Katowicach aresztowano osobnika, przy którym znaleziono różne wytrychy i inne narzędzia złodziejskie. Człowiek ten pochodzi z Sosnowca i zdaje się, że na jego konto zapisać należy, ostatnie liczne włamania w Katowicach.

Pomysłowi oszuści. W pewnym hotelu w Katowicach raczył się jakiś młody człowiek z Łodzi, który skradł ojcu 2.000 zł. i przybył do Katowic, ażeby tutaj użyć życia. Trzech osobników przy sąsiednim stoliku obserwowało go i oczy zaświeciły im pożądliwością, gdy przy placeniu zauważyli napchany banknotami portfel gościa.

Jeden z nich przystąpił wtedy do nieznajomego, podając się za wachmistrza kryminalnego i zabierając pieniądze. Gdy poszkodowany zapytał później na policji, co się z pieniędzmi stało, dowiedział się, że padł ofiarą oszustów, których zresztą wkrótce odszukano i osadzono w więzieniu. Są to Władysław Handke z Poznania (właściwy sprawca) i dwaj bracia Stanisław i Franciszek K. z Katowic.

Sprawa oszustw podatkowych. Z Warszawy donoszą, że komisja międzyministerjalna pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Wyganowskiego, badająca sprawę oszustw podatkowych na G. Śląsku, całkowicie zakończyła już swe prace i rząd będzie mógł udzielić wyczerpującej odpowiedzi sejmowi na wniesioną w sprawie tej interpelacje.

„Katt. Ztg.“, donosząc o tem, pisze w telegramie z Warszawy, że posłowie Korfanty i Seyda nic z temi sprawkami nie mieli wspólnego a pisma, które swego czasu twierdziły coś przeciwnego pociągnięte zostaną do odpowiedzialności sądowej.

„Katt. Zeitung“ w obronie „lancmanna“. Z okazji przeniesienia niemieckiego konsula generalnego w Katowicach p. Franka na stanowisko posła niemieckiego do Rygi, piatkowa „Polonia“ zamieściła artykuł, w którym przedstawiła zmianę w obsadzie tut. generalnego konsulatu niemieckiego nieomal jako karę dla p. Franka za to, iż zawiele zajmował się sprawami i polityką niemców tutejszych obywateli polskich, konspirując z „Volksbundem“ i t. d., a mało zajmując się sprawami niemców tutejszych, którzy są obywatelami niemieckimi. Hakatystyczna „Katt. Ztg.“ oczywiście natychmiast (w numerze sobotnim) wystąpiła w obronie swego „lancmana“-dobrodzieja. Zdaniem naszem „Polonia“ ma słuszność, o tyle jednak, że Franka wycofano z Katowic nie tyle za karę, ile raczej w nagrodę za jego antypolską działalność, jeśli z konsula generalnego awansowano go na posła i ministra pełnomocnego. Bo o następcę, działającego w tym samym kierunku w Katowicach, rządowi niemieckiemu trudno nie będzie.

Gdzie można kupić najtaniej?

S. Cegłowski, Sosnowiec
ul. 3-go Maja Nr. 11.
Telefon Nr. 570. 239-3
poleca bogato zaopatrzony dział: bieliznę męską, damską, swetry, trykotaże, bluzki, suknie, galanterję skórzaną, kapelusze, perfumerje zagr. it. p.

R. GWIAZDA
Zakład fotograficzny
Dąbrowa, 2787-3
ul. 3-go Maja (naprzeciw Magistr.)
Wykonywuje zdjęcia
od godz. 8-ej rano do 10-ej wiecz.

CUKIERNIA 237 4
ROMANA NEYA
SOSNOWIEC, ul. Kościelna 1. Telefon 5-10.
Poleca znane ze swej dobroci ciasta, torty, cukry, czekolady i wszelkie wyroby cukiernicze oraz wyborowe pączki.
Po cenach konkurencyjnych.

Zakład skład instrumentów muzycznych Jana Wilkoszewskiego w Dąbrowie, Sobieskiego 12, poleca po cenach zniżonych harmonje chromatyczne warszawskich firm i własnego wykonania, oraz wielki wybór skrzypiec, mandolin, gitar i wszelkich przyborów do takowych, artykuły sportowe, galanteryjne i zabawki dziecinne. 2765 3

SKLEP z OBUWIEM
duży wybór obuwia różnych fasonów w dobrych gatunkach i własnego wyrobu. 238 4
WIELKI WYBÓR KALOSZY.
Ceny konkurencyjne.
NIZIŃSKI i GRZĘDA

Skład materiałów piśmiennych, ...
LISTEW NA RAMY.
PRACOWNIA RAM.
WŁ. CZECHOWSKI, Sosnowiec ul. 3-go Maja 21 Tel. Nr 356, 502
KOLEKTURA Loterji Państwowej i urzędowa sprzedaż znaczków stemplowych.

MAGAZYN BŁAWATNY
B. GARLIŃSKIEGO
w Sosnowcu ul. 3-go Maja 19
na wprost dworca
poleca w wielkim wyborze kilimy, wełniaki łowickie, oraz wełny, flanele, płótna, trykoty it.p.
2281 CENY KONKURENCYJNE.

PRACOWNIA ZEGARMISTRZOWSKA I JUBILERSKA
Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów ściennych, stołowych, kieszonkowych, antyków, zegarów wieżowych i elektrycznych.
Z gwarancją 3-ch letnią wykonanie solidne, ceny przystępne.
W. SIEPAK SOSNOWIEC, UL. CZYSTA Nr. 7.

ZAKŁAD OGRODNICZY
JANA NOWAKA
PRZY UL. MODRZEJOWSKIEJ W DOMU TOW. „ROZWÓJ“
POLECA
PO NAJNIŻSZYCH CENACH
OWOCE, KWIATY, WSZELKIE WARZYWA I T.P.

Znany Magazyn galanteryjny STANISŁAWA BUSZY
przy ul. Modrzejowskiej,
w domu T-wa „Rozwój“
poleca w dużym wyborze swetry, trykotaże, bluzki, bieliznę męską i damską i wiele nowych. 2275-1
CENY NADER PRZYSTĘPNE.

SPRZEDAŻ TOWARÓW KOLONJALNO-SPOŻYWCZYCH
BRACIA HOINKA
Dom T-wa Rozwój, wejście z rogu ul. Małachowskiego i Kościelnej dawniej Krótkiej (wewnątrz targu). 2580

Sowbandyta Muchin hersztem bandy dywersyjnej.

Nowogródek, 15 listopada.

Szczegóły napadu na pociąg pomiędzy stacjami Domanowo a Leśną przedstawia się według przeprowadzonych dochodzeń urzędowych, jak następuje:

Banda, która obrabowała pociąg osobowy dnia 3 b. m. pomiędzy stacjami Domanowo a Leśną, liczyła 80 ludzi, z pośród których 50 rekrutowało się z miejscowej ludności, a 30 przyszło z za kordonu. Na czele bandy stał niejaki Muchin, mieszkaniec sowdepji w powiecie ihumeńskim. On też przy pomocy organizatorów zorganizował powyższą bandę na terenie województwa białostockiego przed pół rokiem.

Organizatorowie tej bandy tworzyli jaczejki, agitując, że ludność miejscowa jest krzywdzona, gdyż musi płacić nadmierne podatki, pracować na panów, a ziemi nie dostaje.

Łączność pomiędzy członkami bandy a jej hersztem Muchinem, utrzymywana była przy pomocy łącznika, który co pewien czas udawał się do sowdepji, gdzie od Muchina otrzymywał instrukcje, jak również broń i amunicję.

Tydzień przed napadem łącznik bandy Muchina przyniósł dla członków bandy rozkaz napadu dnia 3 b. m. na pociąg, dążący z Domanowa do Leśnej. Przyniósł on również ze sobą dokładny plan napadu, jak również i instrukcje.

W myśl tej instrukcji członkowie bandy zebrali się w nocy z 1 na 2 b. m. w lasach pomiędzy Domanowem a Leśną, gdzie już na nich oczekiwali bandyci z za kordonu.

W niedzielę, o g. 8 rano już cała banda w sile 80 ludzi była zmobilizowana i zapadła w lasach, dopiero w nocy, przed dniem krytycznym podeszła ona do miejsca napadu, gdzie w nocy opanowała służbę kolejową, a rano o g. 8 dokonała napadu.

Napadem kierował sam herszt bandy Muchin, nazywany przez członków bandy kapitanem, ubrany w mundur oficera wojsk polskich. Muchin, po zebraniu się całej bandy rozdał tym, którzy nie mieli, broń, karabiny i granaty. Banda posiadała również cztery karabiny maszynowe.

Przed dokonaniem napadu banda podzielona została na 2 oddziały. Jeden oddział zaatakował pociąg, drugi pozostał w lesie po obu stronach toru, jako rezerwa na wypadek oporu z pociągu.

Oddział atakujący podzielony został na grupy, składające się z 3 ch lub 4 ch bandytów, którzy momentalnie opanowali wagony pociągu.

Bandyci otrzymali rozkaz, by rabowali pasażerom tylko pieniądze, broń i kosztowności a w razie oporu mieli strzelać. Również mieli rozkaz zastrzelenia każdego policjanta. Wagon pocztowy miał być doszczętnie zrabowany.

Po dokonaniu rabunku, który trwał około 20 minut, Muchin cofnął pociąg 3 kilometry wstecz, gdzie oczekiwało 5 podwód, na które bandyci naładowali zrabowane rzeczy. Podwody te pod eskortą 15 bandytów odeszły w kierunku Łunińca i Bobrujska, reszta bandy w szyku bojowym rozpoczęła odwrót ku granicy bolszewickiej.

Odwrót jednak nie udał się. Natychmiastowy pościg, przeprowadzony przez władze administracyjne przy pomocy policji i oddziałów pomocniczych zmusił bandę do bezładnej ucieczki i porzucenia części łupu oraz do podzielenia się na drobne oddziały, które usiłują się przedostać do granicy bolszewickiej.

Dzięki czujności oddziałów korpusu ochrony pogranicza schwytany został jeden z bandytów, który jako kurjer do sowdepji usiłował przekroczyć granicę.

Pościg za rozbitą bandą dotychczas nie jest ukończony. Do tej chwili w rękach władz znajduje się ponad 26 członków bandy, którzy oddani zostaną pod sąd doraźny.

Jest nadzieja, że do czasu ukończenia pościgu w ręce władz naszych wpadnie większa liczba członków bandy.

Rewelacje o czerwonej armji w Anglji.

Londyńska „Morning Post“ rozpoczęła zapowiedzianą serję rewelacji uzupełniających w związku ze słynnym listem Zinowjewa.

W pierwszym artykule dziennik stwierdza, że w Anglji zorganizowane zostały najzupełniej prawidłowe kursy wyszkolenia dla oficerów przyszłej czerwonej armji i na dowód podaje informacje o podręcznikach, których kursy te używają. Jeden z egzemplarzy takiego podręcznika znalazł się w posiadaniu redakcji konserwatywnego dziennika i artykuł „Morning Post“ podaje wyjątki z książki tej niewinnie zatytułowanej „Czerwona róża i inne artykuły“.

Książka zawiera siedem lekcji, które pod względem technicznym niewiele się różnią od programu, obowiązującego w oficjalnych szkołach wojskowych angielskich. Poza tem jednak komunistyczny fachowy podręcznik zawiera oczywiście także rzeczy t. zw. natury ogólnej. Przedewszystkiem więc zapowiedź, że „czas rewolucji bliski jest“ i że trzeba być przygotowanymi do „utrzymania w rękach cugli społecznego orkanu, który wybuchnie“.

Wobec tego obok oficerów i generałów czerwonych wszelkich stopni „kursy“ wyszkolić muszą także „komisarzy“, którzy byliby w stanie kontrolować „niekomunistycznych generałów brygad“, i dyrygować nimi. Książka o „czerwonej róży“ ze szczególnym naciskiem zwraca uwagę „kadetów brytyjskiej czerwonej armji“ na to, że w chwili, gdy rewolucja wybuchnie i, gdy będzie wydany rozkaz mobilizacji armji czerwonej „korpus militarnie wyszkolonych komunistów“, będzie musiał oddać się do rozporządzenia „pewnej komunistycznej rewolucyjnej władzy“ przyczem narazie jeszcze nie można ujawnić, kto będzie stanowił tę władzę. Książka zaznacza, że ów „korpus militarnie wyszkolonych komunistów“ nie może być w żadnym razie czemś w rodzaju bojowo-spiskowej organizacji wywrotowców“.

Ma on się powstrzymać od wszelkiej akcji czynnej, aż do chwili, gdy dokonana zostanie rewolucja, która „w pierwszym swym stadjum będzie prawdopodobnie niemal zupełnie bezkrwawa“. Zdaniem czerwonego wojska Wielkiej Brytanji będzie późniejsze już zabezpieczenie przewrotu i zdławienie „wszelkich kontrrewolucyjnych wysiłków“.

Ponadto książka zawiera tekst „przysięgi czerwonej armji“, jaka odnawiana ma być każdego 1 maja.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Kamień filozoficzny odnaleziony.

Londyn, 15 listop.

(T. w.) Z nowego Jorku donoszą, że tamtejszy profesor Sheldon znacznie ulepszył metodę wydobywania złota ze rtęci, wynalezioną przed prof. Miethego. Sheldon oświadczył, że jego chemiczna fabrykacja złota wywoła wkrótce zasadniczą zmianę wszystkich systemów monetarnych, opartych na złocie.

Zaburzenia we Włoszech.

Rzym, 15 listopada.

(Tel. wł.). W Castellamare pod Neapolem w czasie gwałtownej dyskusji politycznej został zastrzelony radny miejski, faszysta Cosenz.

W Mesagne, pod Brindisi, komuniści wpadli do klubu faszystów i zniszczyli go zupełnie; w obawie represji ze strony faszystów wysłano wojsko do Mesagne.

Z San Remo donoszą, że admiralicja wysłała dziewięć okrętów wojennych dla strażowania brzegów, obawiając się wtargnięcia z Francji spiskowców antyfaszystowskich. Granica jest obstawiona wojskiem.

Von Der Goltz zapowia „oswobodzenie“ Górnego Śląska.

Jak ryska „Narodnaja Myśl“ w numerze z dnia 7 b. m. donosi, w ostatnich dniach na pograniczu polskiego Górnego Śląska odbyła się nowa uroczysta prowokacja niemieckich bojowych organizacji. Jak z informacji ryskiego organu wynika, prowokacja ta stanowi już prawdziwy rekord w serji bynajmniej nie odosobnionych zjawisk.

Wykonana została — stwierdza „Narodnaja Myśl“ — parada niemieckich bojowych organizacji „Welhrwolff“ i „Stahlhelm“, które w liczbie 20 000 ludzi w pełnym bojowym rynsztunku przemaszerowały przed generałami von der Goltzem, Heneschenem, Tielem i Wetterem. Przezydujący na uroczystości generał von der Goltz w mowie swojej zaznaczył, że bliskim jest czas oswobodzenia Górnego Śląska od polskiej okupacji (!).

Niemcy w radzie ligi narodów.

Praga, 15 listop.

(T. w.) „Bohemja“ dowiaduje się, że kwestja udzielenia Niemcom stałego miejsca w radzie ligi narodów została już w sposób przychylny załatwiona przez Anglję, Francję, Włochy, Belgię i Urugwaj. Zdaniem dziennika, do powyższego stanowiska przyłączy się Czechosłowacja jeszcze w ciągu najbliższego tygodnia. Należy przewidywać, że Niemcy przedstawią formalną prośbę w sprawie przyjęcia ich do ligi narodów podczas sesji rady ligi narodów, mającej odbyć się w grudniu w Rzymie.

Konsolidacja długów polskich w Stanach Zjednoczonych

Warszawa, 15 listopada

(Tel. wł.) Dziś podpisany został tu układ polsko-amerykański w sprawie konsolidacji długów polskich w Stanach Zjednoczonych.

Dług polski ogółem wynosi 190 miljonów dolarów.

Warunki układu są identyczne z warunkami, które Ameryka przyznała Anglji.

Proces przeciwko organizacji terorystyczno-dywersyjnej.

Warszawa, 15 listopada.

(Tel. wł.) Dziś odbyły się przemówienia obrońców, na jutro wyznaczone zostały repliki, a wyrok spodziewany jest w poniedziałek.

Uprasza się o zachowanie niniejszego pierwszego cennika!

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1862.

CENNIK Nr. 1.

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1862.

na sezon zimowy i wiosenny 1924/25 towarów bławatnych manufakturowych

318-2

DOMU TOWAROWO-PRZEMYSŁOWEGO

POLSKI MAGAZYN BŁAWATNY

WARSZAWA, Plac Żelaznej Bramy L. 2/I.

TELEFON 33-87 i 41-26. (Przy Ogrodzie Saskim). TELEFON 33-87 i 41-26.

Załączając niniejszym nasz cennik, komunikujemy, że mając w Warszawie przez lat 62 Skład towarów bławatnych i manufakturowych wyłącznie dla Hurtowników (kupców) **postanowiliśmy z dniem 1-go listopada b. r.** w celu **wysprzedaży naszego dużego zapasu towarów,** znajdującego się u nas na składzie, **zaprowadzić dział przesyłek pocztowych** dla sprzedaży detalicznej na prowincji, aby dać możność każdemu z Konsumentów otrzymania od nas towaru po cenach fabrycznych i konkurencyjnych.

Uważam za zbyteczne reklamowanie naszej firmy, gdyż **pierwsze próbne zamówienie** Sz. P. przekona Go, że dostanie od nas towary gwarantowanej dobroci i jakości, po cenach tańszych jak u siebie na miejscu, czem zostanie Sz. P. zadowolony i zaliczymy Go w poczet naszych stałych klijentów. Polecając się łaskawym względom Sz. P. kreślimy się z poważaniem

„POLSKI MAGAZYN BŁAWATNY“.

MAŁY ZYSK — DUŻY OBRÓT — KONKURENCJA.

MATERJAŁ na ubranie męskie lub kostjum damski

PODSZEWKA BEZPŁATNIE!! 3 metry !! za 8 zł. 50 gr. !! 3 metry PODSZEWKA BEZPŁATNIE!!

KORZYSTAJCIE Z PIERWSZYCH NASZYCH CEN REKLAMOWYCH!



Po otrzymaniu zamówienia wysyłamy 3 metry materjału „WENECJA“. Jest to materjał wełniany elegancki i wykwintny w zupełności nadający się na najmodniejsze ubranie męskie lub kostjum damski, we wszystkich modnych kolorach lub w eleganckie krateczki i paseczki. Za całe 3 metry zł. 8.50. Lepszy gatunek „B“ zł. 12. Najlepszy gatunek „C“ zł. 15. Gatunek „D“ zł. 17. Gatunek „PRIMA“ zł. 20.



!! ZUPEŁNIE DARMO !!

Przy zamówieniu 3 kuponów ubraniowych odrazu, dodaje się potrzebną ilość podszewki pod wszystkie ubrania.

Kupony na spodnie męskie po zł. 2.75, gatunek II zł. 3.75, gatunek III zł. 4.75 gatunek „PRIMA“ zł. 6.—

Materjał na palto za zł. 16.

Materjał „Ulster“ jest to wełniany materjał na palto jesienne i wiosenne. Wysoki gatunek, z drugiej strony krata, zastępujące podszewkę we wszystkich kolorach, w zupełności nadające się na eleganckie palta męskie. Za 2½ metra 16 zł., lepszy gatunek 19 zł., najlepszy gatunek „WELOUR“ 22 zł., 25 zł. i 28 zł. **Welour na burki podróżne** bardzo gruby i ciepły w ciemnych kolorach. Cena za 1 metr 6, 8 i 10 zł.

P. Ratajski przyjedzie do Warszawy.

Warszawa, 15 listopada.

(Tel. wł.). Dzisiaj w godzinach popołudniowych prezydent miasta Poznania, pan Ratajski, zawiadomił premjera Grabskiego, że jutro, w niedzielę przybędzie do Warszawy i dopiero po osobistej konferencji da odpowiedź, czy przyjmie tekę ministra spraw wewnętrznych, czy też nie.

Wobec tego rekonstrukcja gabinetu przeciągnie się o dalsze 24 godzin.

Sesja ligi narodów.

Genewa, 15 listopada.

(Tel. wł.) Na dzień 8 grudnia została zwołana do Rzymu sesja ligi narodów.

Rada powziąć ma uchwały co do przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Wilhelm i Tirpitz chcą przywrócić monarchję.

Berlin, 15 listopada.

(Tel. wł.) Admirał Tirpitz który utrzymuje stały kontakt z Wilhelmem II, wyjeżdża w najbliższym czasie do Doorn, gdzie zabawi kilka dni. Prasa socjalistyczna niemiecka nawołuje rząd, aby nie dopuścił do tej podróży, albowiem istnieje przypuszczenie, że Tirpitz zamierza konferować z Wilhelmem w sprawach politycznych nad przywróceniem monarchji.

Giełda.

Warszawa, 15 listopada.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5.18½
Funt — 23,70
Paryż — 27,10
Szwajcarja — 99,—
Włochy — 22,40
Praga — 15,50
Wiedeń — 7,28½
Bony złote — 0,95
Pożyczka dol. — 3 46
Rubel złoty — 2.75.

Gdańsk, 15 listopada.

Dolary — 5,44
1 złoty — 1,048.

MATERJAŁY WEŁNIANE MĘSKIE

Bostony i materjały spodniowe.

MATERJAŁ „BOSTON", czarny, granat lub marengo. Cena za 1 metr. zł. 7.—, 8.50 i 10.—.
MATERJAŁ „NICEA", jasny na ubrania wiosenne, szary, bronzowy, gładki lub w paseczki i w krateczki. Cena za 1 metr zł, 5, 6, 8 i 10.
BOSTONY KAMGARNOWE: gładkie i w prążki w najlepszym gatunku krajowe i zagraniczne. Czarny, granat, bronz, marengo, w kolorach jasnych na garnitury męskie i kostjumy damskie. Cena za 1 metr zł 10, 12, 15 i 18.

Do każdego ubrania męskiego posiadamy na składzie pełne komplety podszewki pod cały garnitur ze wszystkiemi dodatkami.—Cena za komplet gatunek I: zł. 8.—, gatunek II: zł. 10.—, gatunek III: zł. 12.—.

MATERJAŁY SPODNIOWE gładkie lub białe paseczki na czarnym tle, specjalnie do ubrań wizytowych.—Cena za 1 metr zł. 9.—, 12.— i 15.—.
PLUSZ W PRĄŻKI we wszystkich kolorach na ubrania sportowe i spodnie, nadzwyczaj mocny.—Cena za 1 metr zł 4.—, 5.— i 7.—.
MATERJAŁY WOJSKOWE „FRENCH" specjalnie na mundury dla PP. wojskowych.—Cena za 1 metr zł 7.—, 9.—, 12.— i 15.—.
MATERJAŁ „STRUKS" na spodnie sportowe. Wyrób w prążki, do konnej jazdy we wszystkich kolorach.—Cena za 1 metr zł. 6.—, 8— i 10.—.
Kamgarnowy najwyższy gatunek zł. 12.—, 15 — i 18.—.
MATERJAŁ „DEMI" NA PALTA i PŁASZCZE gładki w dobrym gatunku, w deseniach najmodniejszych, po lewej stronie krata.—Cena za 1 metr zł. 6, [illegible] i 15.
MATERJAŁ KOWERKOT na palta damskie i męskie, na garnitury, czysto wełniany, krajowy. Cena za 1 metr zł 10.—, 12.—, 16.— i 18.—. Zagraniczny [illegible] 24.—.
ZAMSZE NA PALTA DAMSKIE ZIMOWE gładkie, we wszystkich kolorach modnych. Cena za 1 metr zł 10.—, 12.— i 15.—.
SUKNO UCZNIOWSKIE na ubranie i mundury, koloru marengo, zielonego, czarne lub granatowe. Cena za 1 metr zł. 4.—, 6 — i 8 —.
SYBERYNY na palta męskie we wszystkich kolorach oraz specjalny czarny dla W. Duchowieństwa. Cena za 1 metr zł. 15.—, 18.—, 20 — i 22.—.
KREPA CZARNA, specjalny gatunek na sutanny, fraki, surduty, smokingi.—Cena za 1 metr zł. 15 —, 18.—, 20 — i 22 —.
NA POKRYCIE FUTER i BEKESZY. Towar czysto wełniany, krajowy i zagraniczny w różnych modnych kolorach.—Cena za 1 metr zł. 6 —, 8.—, 10.— i 12.—.

Materjały wełniane jedwabne damskie.

SZEWIOTY najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach. Cena za 1 metr zł. 4 —, 5.— i 6.—.
BOSTON KOSTJUMOWY, czarny, granat, szary, bronzowy, piaskowy. W zupełności zastępuje wyroby zagraniczne. Cena za 1 metr zł. 7.—, 9.—, 10.— i 12.—.
WEŁNY MATOWE na suknie we wszystkich modnych kolorach, podwójnej szerokości. Cena za 1 metr zł. 7 —, 9.— i 10.—.
WEŁNY RYPSOWE „PAJ" na suknie i kostjumy we wszystkich kolorach, podwójnej szerokości. Cena za 1 metr zł. 10 —, 12 — i 15 —.
GABARDINA, wyrób francuski z czesankowej wełny, wszystkie kolory, bardzo efektowne, nadająca się na kostjumy i suknie wizytowe. Cena za 1 metr zł. 12.—, 15 — i 18.—.
WEŁNA W KRATY I PASY ostatniej mody, podwójnej szerokości na suknie. Cena za 1 metr zł. 5.—, 6.50, 8 50, 10.— i 12.—
PLUSZE JEDWABNE ELEGANCKIE NA PALTA DAMSKIE, krajowe. Cena za 1 metr zł. 21.—, 24.— i 27.—.
PLUSZE ANGIELSKIE „KOTIK" gładkie i deseniowe, wyrób „lokowy". Cena za 1 metr zł. 30.—, 33.—, 35.— i 38.—.
AKSAMIT na suknie w różnych kolorach, szerokości 70—80 cm. Cena za 1 metr zł 13.—, 15.— i 18 —
POPELINA pół jedwabna angielska na bluzki i suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach. Cena za 1 metr zł. 6.—.

POPELINA czysto jedwabna francuska we wszystkich kolorach. Cena za 1 metr zł. 10.—, 12.— i 14.—.
JEDWAB w kraty lub w pasy najmodniejsze. Cena za 1 metr zł. 6.—, 8 — i 10.—
CREPE DE CHINE szwajcarskie, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach, najlepszy gatunek na suknie balowe i wizytowe. Cena za 1 metr zł. 12.—, 14.— i 16.—.
MESSALINA JEDWABNA we wszystkich kolorach. Cena za 1 metr zł. 9.—, 10.—, 12 —, 15. — i 18 —.
CHARMAIS na suknie balowe i wizytowe, podwójnej szer. we wszystkich kolorach. Cena za 1 metr zł. 16.—, 18 —, 20 — i 23.—.
ADAMASZEK półjedwabny specjalny na podszewki damskie we wszystkich kolorach i różnych deseniach. Cena 1 metr zł 4 —, 5 — i 6.—.
ADAMASZEK JEDWABNY zagraniczny we wszystkich kolorach. Cena za 1 metr zł 8 —, 10 —, 12 —, 14.— i 16.
ADAMASZEK SPECJALNY PÓŁJEDWABNY na ozdoby kościelne. Cena za metr zł 5 50, 6 50 i 8 —.
ADAMASZEK SPECJALNY JEDWABNY zagraniczny. Cena za 1 metr zł. 12 —, 15.—, 18 —, 20 — i 24
SATYNA FRANCUSKA „LIBERTI" na suknie, bluzki i podszewki w różnych gładkich kolorach. Cena za 1 metr zł 1 95.
SATYNY DESENIOWE FRANCUSKIE, najmodniejsze, podwójnej szerokości, na podszewki do sukien. Cena za 1 metr zł. 3.90.

Dział płócien i towarów białych.

PŁÓTNA NA BIELIZNY najlepszych fabryk, w sztuczkach po 17 metrów. Cena za sztuczkę zł. 22.30, 24.—, 26.— i 28.—.
MADEPOLANY, SZYFONY i NANSUK, krajowe i zagran. na metry w dowolnej ilości. Cena za 1 metr zł. 1.20, 1.40 i 1.65.
SUROWKI NA BIELIZNĘ. Cena za 1 metr zł. 1.15 i 1.25.
CAJG NA UBRANIA robocze i dziecinne, bardzo mocny, gładki albo w paski. Cena za 1 metr zł 1.50, 1 80.
TYK NA WSYPY najlepszego gatunku, gwarantowany, że nie przepuszcza pierza. Cena za 1 metr po zł. 1 50 i 1.70.
PRZEŚCIERADŁA gotowe na największe łóżka wysokiego gatunku. Cena za 1 sztukę zł 3.50 i 7.50.
RĘCZNIKI WAFLOWE lub gładkie, trwałe w praniu, długości 130 cm. Cena za 1 sztukę zł 1 90, 2 40 i 2 70.
OXFORD POŚCIELOWY na poszwy i powłoki do pierzyn, w kratę czerwoną. Cena za 1 metr zł. 1.40, 1.60 i 1.75.

DYMKA biała na poszwy do pierzyn i powłoki w kratę czerwoną. Cena za 1 metr zł 1.30, 1.50 i 1.70
ZEFIRY ANGIELSKIE i CZESKIE na dzienne koszule. Cena za 1 metr zł 1 80, 1 95, 2.10 i 2.25
FLANELE FRANCUSKIE w różnych kolorach i deseniach. Cena za 1 metr zł 1.25, 1 35, 1.50 i 1 60.
BAJE GRUBE w różnych deseniach, podwójnej szerokości. Cena za 1 metr zł 2.15, 2 25, 2 50 i 2 60
OBRUSY BIAŁE na 6 osób, wysokiego gatunku w różnych kwiatach. Cena za sztukę zł. 6.—, 7.— i 8.—.
OBRUSY KOLOROWE śliczne desenie we wszystkich kolorach na 6 osób. Cena za 1 sztukę zł 6.—, 7 — i 8.—.
CHUSTECZKI DO NOSA damskie i męskie webowe, szwajcarskie, białe i kolorowe. Cena za 1 tuzin zł. 2 75, 3.50, 4.50 i 5.50.

Dział bielizny gotowej

KOSZULE MĘSKIE zefirowe dzienne, z dwoma kołnierzykami, prasowane z mankietami. Cena za 1 sztukę zł. 8.50 i 9.50
KOSZULE MĘSKIE zefirowe dzienne w różnych deseniach. Cena za 1 szt. zł. 4.50.
KOSZULE NOCNE BIAŁE z najlepszego płótna. Cena za 1 szt zł. 4 50
KOSZULE PIKOWE BALOWE, białe do fraków. Cena za 1 szt. zł. 10.—.
KALESONY MĘSKIE KOLOROWE w różnych deseniach. Cena za 1 szt zł. 3.75.
KALESONY MĘSKIE ze specjalnej żyrardowskiej dymki, bardzo trwałe w praniu, białe. Cena za 1 szt zł 4 50.
KOSZULE DAMSKIE, białe, haftowane lub z koronkami. Cena za 1 szt zł 4.50, 5,50.
KOSZULE DAMSKIE szwajcarskie, batystowe z koronkami. Cena za 1 sztukę zł. 6.— i 8.—.
GARNITURY t. j. koszule i majtki z eleganckimi koronkami. Cena za garnitur zł. 10,—, 12,— i 15,—.
MAJTKI DAMSKIE białe z koronkami. Cena za parę zł. 3,75, 4,50 i 5,50.

REFORMY DAMSKIE w różnych kolorach. Cena za parę zł 3,— i 4,—.
KOMBINIZONY t. j. całość halka razem ze staniczkiem z eleganckiego szwajcarskiego haftu. Cena za sztukę zł 5,— i 6,—; w lepszym gatunku, batystowe zł 7,— i 8,—.
KOCE GŁADKIE, ze szlakami, lekkie, puszyste i bardzo ciepłe. Cena za sztukę zł 9.50.
KOCE PLUSZOWE w piękne desenie lub gładkie, w różnych kolorach. Cena za sztukę zł. 15,—, 18,—, 21.— i 24,—.
KOŁDRY WATOWE, kryte satyną na białej wacie, na dobrej podszewce, największego rozmiaru. Cena za sztukę zł 25,—, 30,— i 35,—
KOŁDRY ATŁASOWE JEDWABNE w różnych kolorach, z czystą białą watą. Cena za sztukę zł. 45,— i 50,—.
KAPY PIKOWE na łóżka i stosowne do nich obrusy w różnych kolorach i deseniach. Cena za sztukę zł. 6,50, 8,— i 11,—.

WARUNKI WYSYŁKI TOWARÓW:

1) Wszystkie towary w tym cenniku wyszczególnione zostają wysłane natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczeniem pocztowem. (Płaci się przy odbiorze)
MOŻNA NAWET BEZ ZADATKU

Przy zamówieniu jedwabiu na pluszowe palta prosimy o przesłanie zadatku w wysokości 25%

2) Wysyła się przez pocztę w paczkach wartościowych w dobrym opakowaniu.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!!!

3) Towary wysyłamy wyłącznie na naszą odpowiedzialność. Jeżeli się coś nie podoba, to w każdej chwili przyjmujemy z powrotem i natychmiast [illegible] należność lub zamieniamy na inny towar, (stosownie do życzenia).
4) Rabatu 3% udzielamy jedynie przy nadesłaniu zadatku 25% z sumy zamówienia.
5) Kółkom Rolniczym, Związkom i Stowarzyszeniom udziela się 3% rabatu (bez zadatku) i 5% przy nadesłaniu zadatku.
6) Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący podług taryfy pocztowej i rzeczywistych kosztów opakowania.

Wszelką korespondencję prosimy adresować:

„POLSKI MAGAZYN BŁAWATNY"

WARSZAWA, PLAC ŻELAZNEJ BRAMY L 2/1.

Telefon 33 87 i 41 26 (PRZY OGRODZIE SASKIM) Telefon 33-87 i 41-26

Przyjeżdżających do Stolicy, uprzejmie prosimy o zwiedzenie naszych składów, w celu osobistego przekonania się co do naszych solidnych towarów i cen

Na raty i za gotówkę „SINGERA"

maszyny do szycia:

ręczne, nożne, elektryczne i rzemieślnicze.

Sprzedaż części zapasowych do maszyn, igieł, nici oliwy i t. d

Reperacja maszyn szybka i skuratna.

Bezpłatne kursy haftów artystycznych.

Magazyny: Sosnowiec, ul. 3-go Maja 11. Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 33.

422-6 Singer Sewing Machine Company.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że z dniem 11 listopada 1924 roku wystąpiłem jako współwłaściciel z firmy Zakłady Mechaniczne i Miedziano-Kotlarskie „Cuivre" przy ulicy Robotniczej Nr. 2 i oświadczam, że za wszelkie tranzakcje i roboty wykonane przez wspomniane zakłady nie odpowiadam.

Jednocześnie zawiadamiam publicznie, że posiadający weksle z podpisem moim pod stemplem wspomnianej firmy winni takowe w ciągu dni czternastu od daty niniejszego ogłoszenia wymienić na nowe zaopatrzone podpisami nowych właścicieli.

299-2 Z poważaniem

Sosnowiec, dnia 12 listopada 1924 r. **Jan Grenda.**

KALOSZE męskie, damskie i dziecinne

Linoleum jednokolorowe Chodniki kokosowe.

Dywany i chodniki linoleumowe Obrusy ceratowe.

Opony i dętki „Michelin" i „Continental"

Bryczki Szydłowieckiej Fabryki 360-7

POLECA ZE SKŁADU

Biuro Techniczne „METEOR" SOSNOWIEC, ul. Warszawska Nr. 6.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dn. 27.X.1924 r. sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną na zasadzie art. 19 ustawy z dnia 2.VII.1920 r. skazał Estę Fisz z Sosnowca za pobranie nadmiernej ceny za skórę na podeszwy na 300 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na jeden miesiąc aresztu, oraz na zapłacenie 30 zł. opłaty sądowej.

391 Za zgodność sekretarz sądu W. Mader.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem sądu pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną z dnia 6 lutego 1924 r. na zasadzie art. 19 ustawy z dn. 2.VII.1920 r. i wyrokiem sądu okręgowego w Sosnowcu z dnia 1 lipca 1924 r. wskutek podanej skargi apelacyjnej, Aleksandra Wróblewska z Czeladzi została skazaną za pobranie nadmiernej ceny za słoninę, na 25 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na dwa tygodnie aresztu, oraz na zapłacenie 3 zł. 75 gr. opłat sądowej.

390 Za zgodność sekretarz sądu W. Mader.

Z dniem 15 listopada r. b. został otworzony

sklep spożywczy przy ul. Piłsudskiego Nr. 18

(PO UJEJSCU)

zaopatrzony we wszelkie towary nabywane z pierwszorzędnych firm, które dobrocią swą zdołają przekonać Sz. konsumentów. Jesteśmy pewni, że fachowa i uprzejma obsługa, oraz ścisła kalkulacja cen dadzą nam możność zaliczenia W. P. w poczet naszych stałych Odbiorców, a w oczekiwaniu odwiedzenia naszego sklepu, pozostajemy lgotowi do usług 354

z poważaniem

Z Kałkusiński.

Niezawodny środek przeciwko 2585

CHRYPCE, DUSZNOSCI, KASZLU

„GRANULKI RUSSYANA"

(Sulphuris aurat. benzoinati)

Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski", Warszawa.

Z dniem 18-XI b. r. w czwartek o godzinie 7 wieczorem

rozpoczęcie nowego kursu tańców.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji we wtorki, czwartki i niedziele od godz. 6 — 8 wiecz. w Sosnowcu w sali przy ul. Piłsudskiego 3. — mieszkanie Rybna 27.

419 prof. K. WRZESZCZ

Dr. M. Wołkowicz

powrócił

Sosnowiec, ul. Targowa Nr. 8. Telefon Nr. 135.

Godziny przyjęć: 9—10 rano i 5—7 po południu.

Choroby wewnętrzne i dziecięce. Leczenie mechaniczne, elektrycznością i lampą kwarcową — następstw po nieszczęśliwych wypadkach, anemji, gruźlicy i chorób gruczołów, mięśni, nerwów. kości i stawów. 328-2

Na skutek ogłoszenia w „Iskrze" p. „Przywłaszczenie", oświadczam, że, będąc źle poinformowany, odwołuję niesłuszny zarzut przeciwko p. Budziszowi Stefanowi.

AJBESZYC MICHAŁ.

404

HERBATNIKI

(Mixed Biscuits Supérieurs)

próbne paczki 5 kilo we zawartości około 1.300 sztuk wysyła opłatnie za 13.80 załozona w zaliczeniem roku 1876.

Parowa Fabryka biszkoptów, keksów

Stanisław Gurgul, Jarosław.

348-6

Handel kolonjalno - spożywczy oraz szkła i naczyń kuchennych

Wł. Pyzalskiego 3 Maja 6

w Dąbrowie Górniczej 310 4

Artystyczne roboty ręczne.

Firanki, kapy na łóżka, serwety, abażury, poduszki na kanapy, włóczkowe dzienne sukienki, czapeczki. Dla Pań suknie, chustki, szale włóczkowe również gotowe suknie, spódniczki z materjałów są do sprzedania przy

KURSACH RĘKODZIELNICZYCH NOWAKOWSKIEJ.

Sosnowiec, Kołłątaja nr. 11 w podwórzu I piętro. 389

Potrzebna Maszynistka

władająca językami

niemieckim i polskim

Oferty pod S. B. do „Iskry". 421-3

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

8 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble, szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka, materace, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. Bracia Antczak. 2780-5

Plac na terenach polskiego tow. kąpieli morskich w Gdyni, u zbiegu 2-ch pryncypalnych ulic, do sprzedania. Może być również sprzedana stylowa willa. Wiadomość Sosnowiec, Aleja, Wolff. 258-7

Harmonje stolikowe, gitary, mandoliny, skrzypce, futerały, smyczki, struny. Sosnowiec, Kościelna 8, J. Kopeć. 295-1

Sprzedam powóz na gumach prawie nowy. Wiadomość księgarnia „Polonja" w Sielcu. 328-1

Do sprzedania otomany, kozetki dywanowe, pluszowe i gobelinowe, także materace i łóżka polowe. Sosnowiec, Kołłątaja 10, parter. 353-2

Sprzedam dom przy ul. Piłsudskiego 13, Dąbrowa Górn. 367-1

Kożuch kryty, dublony czarne, używany w dobrym stanie do sprzedania. Będzin, Kołłątaja 30. Handel Win, Misiorski. 377-2

Pianino używane, lub nowe na raty, kto pragnie nabyć pośredniczę i dostarczam. Kagan, Będzin, Małachowskiego 9. 382-1

Fortepian Hoffera mało używany, silnej budowy, metalową płytą i ładnym tonem do sprzedania. Kagan, Będzin, Małachowskiego 9. 383-1

Maszyna bębenkowa do sprzedania. Sosnowiec, Prosta 2, Niedzielski. 390

Sprzedam 7½ morgów ziemi i nowa stodołę w Strzemieszycach. Warunki dogodne. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 303-4

Pianino sprzedam zaraz. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblat. 405

Kartofle jadalne pierwszy gatunek na korce i pudy. Sosnowiec, Sobieskiego 8, Perzanowska. 403-2

Pracownia gorsetów Rozalja Sosnowiec, Deblińska 11, poleca najmodniejsze fasony pasów do elegancji całkiem wygodne, nadające kształtom piękną linję. Pasy lecznicze, pasy do ciąży i różne fasony napierśników. 402

Sprzedam budkę elegancką, składana na fugi, obie strony malowane, 2.50 kw., rozbierana jak szafa, można przewieźć bez uszkodzenia, nadająca się na wszelki handel, tanio. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 367

Sprzedam zagospodarowane czteromorgowe letnisko. Duży sad pod lasem w bardzo zdrowem położeniu, na górze. Dwie godziny koleją. Oferty do adm. „Iskry" pod „Zdrowie". 408 2

Posady i prace.

Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Piekarnia Spół. Stow. Spoż. w Będzinie poszukuje praktykantów piekarskich. Warunki: skończone 14 lat i przynajmniej 4 oddziały szkoły powszechnej. Zgłaszać się: Będzin, ul. Browarna Nr. 6. 381-2

Agenta zdolnego do sprzedaży masek (respiratorów) przeciw gazom trującym, żrącym i pyłowi poszukuje Warszawska Reprezentacja Zagranicznych Respiratorów Adolf Goldman, Warszawa, biuro, Długa 50. 393

Potrzebna samodzielna sklepowa z kaucją 250 złotych. Wiadomość w administracji. 396-3

Potrzebny zdolny czeladnik szewski na męską robotę. Sosnowiec, ul. Smolna 9, Frączkiewicz. 411

Potrzebny czeladnik szewski. Sosnowiec, Kołłątaja 5, Muc. 392

Potrzebna wychowawczyni do przytułku dla dzieci, oraz 2 ochroniarki. Zgłaszać się A. Bremowa, Będzin ul. Kościuszki 22. 426

Potrzebna dziewczyna do posługi na stację. Stare Będzin, bufet. 427-2

Potrzebna służąca do samotnego pana, najchętniej sierota z dobrej rodziny. Wiadomość w „Iskrze". 424

Potrzebni komisjonerzy do sprzedaży maszyn do szycia w Dąbrowie i okolicy. Zgłaszać się do firmy „Singer" w Będzinie w godzinach rannych. 429-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Korespondent z akademickim wykształceniem, polski, niemiecki, francuski, angielski i rosyjski, piszący na maszynie, znający buchalterję, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia: „Bentwood" Hotel „Victoria". Kielce. 2777-2

Polonistka-literatka z 12-letnią praktyką pierwszorzędnych gimnazjów męskich w Warszawie, obejmie stanowisko w gimnazjach, kursach oraz prywatne wykłady. Oferty „Polonistka" adm. „Iskry" w Sosnowcu. 163-1

Krawcowa skromnych wymagań, umiejąca dobrze szyć, z braku maszyny poszukuje szycia po domach. Wiad. „Iskra" Będzin pod „Krawcowa". 425

Lokale.

8 groszy za wyraz

Wynajmę pokój umeblowany dla 2 panów. Wiadomość Sosnowiec-Sielce, Wawel 4. Kawiarnia. 360-1

Paryżanka poszukuje umeblowanego pokoju, ewentualnie za lekcje francuskiego i muzyki. Oferty do admin. „Iskry" pod „Paryżanka". 388-3

Sklep duży z mieszkaniem (1 pokój i kuchnia) z umeblowaniem do sprzedania. Oferty pod „A. S. 63" do „Iskry". 406

Dwa garaże do wynajęcia. Sosnowiec, Warszawska 6. 423-2

SZUKAM POKOJU przy rodzinie. Oferty dla S. w „Iskrze".

Odstąpię nowoczesne 6-cio pokojowe mieszkanie we własnym domu w bardzo dobrym punkcie. Oferty pod „Okazja" w adm. „Iskry". 407-2

Przyjmę trzy panienki na stancję. Opieka rodzicielska zapewniona. Warunki przystępne. Sosnowiec, Dęblińska 13, m. 2. Informacje od 4 p. p. 430-3

Różne.

8 groszy za wyraz.

Handel kolonjalno-spożywczy oraz szkła i naczyń kuchennych Wł. Pyzalskiego, 3-go Maja 6 w Dąbrowie Górn. 311-12

Domy w Katowicach kto ma do sprzedania i administracji przyjmuję zgłoszenia. Sosnowiec, Piestrzyński, Sienkiewicza 6/2. 321-1

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania, korespondencje, księgowanie. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 324-4

Posiadam lokal, poszukuję wspólnika do rzeźnictwa. M. Kiepurowa Miła 4. 326-2

Plac frontowy do wynajęcia w Sosnowcu. Wiadomość u dozorcy domu. Sosnowiec, Warszawska 22. 327-1

Do wzorowo prowadzonego kompletu, drugi rok nauki, poszukuję chłopczyka, lub dziewczynki. Wiadomość w „Iskrze" pod „Kazik". 394-1

Rutynowany korektor fortepianów i pianin Karol Wilczak. Sosnowiec Sielce, Kaliska 14. Zgłoszenia przyjmuje także pozamiejscowe. 345-2

Oddam na własność dwoje dzieci chłopczyka i dziewczynkę 2-ch tygodniowe niechrzczone. Sosnowiec, Dęblińska 11. Wypych. 349-1

Zgubiono kwit depozytowy na obligację 5 proc. pożyczki długoter wyd. przez P.K.K. w Sosnowcu, na imię D. Rotner. 380-2

Helena Hanczykowa, akuszerka dyplomowana, przyjmuje u siebie i udziela porad w chorobach kobiecych. Sosnowiec, Nowopogońska 16. 184-1

Zatrzymano zbłąkaną kozę. Pogoń, Będzińska 38. 339

Zakład rysowniczy i pracownia haftów artystycznych wykonywa wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, jak również filet, gipiury it.p. Szycie bielizny, wszywanie koronek okrętkowo, mereżki ręczne i maszynowe. Piękne wzory, wykłówanie deseni: M. Brzozowska, Małachowskiego 2 a. 401

Prawnik udziela lekcji języka niemieckiego (konwersacji) i łaciny. Wiadomość w admin. „Iskry". 399-3

Dostarczam węgiel swojemi końmi do domów. Piłsudskiego 80. Siewniak. Telefon 5 50. 398

Korepetytorka udziela lekcji matematyki i języków w zakresie IV klas. Sosnowiec, Nowa 22, II piętro. 412-2

Stenografować dokładnie w ciągu miesiąca nauczam. Adres: Sosnowiec, ul. Zygmunta 1. 375

Zgubione dokumenty.

8 groszy za wyraz.

Wanda Jasińska, nauczycielka w Sosnowcu zgubiła legitymację, wystawioną przez Min. W. R. i O. P. którą unieważnia. 323-1

Wykradziono z samochodu następujące dokumenty: 1) prawo jazdy kierowcy samochodu Władysława Iwanickiego, wydane przez okręgową dyrekcję robót publicznych w Kielcach, 2) trzy karty rejestracyjne samochodów Nr. 1521, 1610 i 1520, pierwsze dwa osobowe, trzeci ciężarowy, wydane na imię dyrektora Gustawa Nordmana. Karty powyższe również wydane były przez okręgową dyrekcję robót publicznych w Kielcach. 333-1

Frončak Jan zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez 69 p.p. w Gnieźnie. 340-1

Zgubiono książeczkę, wyd. przez kasę chorych w Sosnowcu Bohdanowi Gimbutowi. 364-2

Ewie Gal. skradziono tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez Magistrat w Będzinie. 378-2

Robertowi Kwiatkowskiemu skradziono tymczasowy dowód osobisty, wydany przez gminę Jeleń. 379-2

Skradziono książkę i papiery wojskowe, wydane na imię Leip Ligsman. 394

Zaginął paszport, wydany na imię Antoni Wojtasik. 395

Karolina Brzezińska zgubiła legitymację kolejową z fotografją, wydaną przez dyrekcję P. K. P. w Warszawie. 400

Brzezińska Franciszka zgubiła legitymację kolejową z fotografją, wydaną przez dyrekcję P. K. P. w Warszawie. 397

Sakowicz Wolf zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo będzińskie. 423 3

Redaktor: W. Mosiński. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zagłębia" S. A. Ogrodowa Nr. 1.